

RAPORT

Chiny – supermocarstwo XXI wieku ?

*Ireneusz Bil
Dominik Mierzejewski
Tomasz Otłowski*

WARSZAWA, SIERPIEŃ 2008

W niniejszej pracy wykorzystano tezy i wnioski, które stanowią dorobek spotkania dyskusyjnego na temat polityki i pozycji międzynarodowej Chin, zorganizowanego przez Fundację Amicus Europae na zasadach Chatham House w dniu 21 maja 2008 roku

W dyskusji wzięli udział: Aleksander Kwaśniewski – Prezydent RP w latach 1995-2005; prof. Adam Daniel Rotfeld – b. Minister Spraw Zagranicznych RP i b. Dyrektor Instytutu SIPRI w Sztokholmie; Tadeusz Chomicki – Dyrektor Departamentu Azji i Pacyfiku Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP; prof. Edward Halizak – Dyrektor Instytutu Stosunków Międzynarodowych na WDiNP UW; prof. Krzysztof Gawlikowski – Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej (SWPS); prof. Stanisław Pawlak – ISM UW; Ksawery Burski – b. ambasador w Chinach, wykładowca w SWPS; dr Dominik Mierzejewski – Instytut Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Łódzkiego; Ryszard Malik – Departament Azji i Pacyfiku MSZ RP; Andrzej Majkowski – Prezes Fundacji Amicus Europae; dr Ireneusz Bil – Dyrektor Fundacji Amicus Europae; Tomasz Otłowski – ekspert w zakresie bezpieczeństwa międzynarodowego, współpracownik Fundacji Amicus Europae.

Szanowni Państwo,

Fundacja Amicus Europae w ramach swoich statutowych celów realizuje program eksperckich dyskusji i wymiany poglądów na najważniejsze aktualne tematy międzynarodowe. W tym celu organizuje konferencje i debaty, starając się pozyskać do dyskusji ekspertów o uznanej renomie w kraju i za granicą. Rezultatem każdej z takich inicjatyw są raporty pokonferencyjne, które publikujemy i udostępniamy wszystkim zainteresowanym.

W przeddzień Igrzysk Olimpijskich oddaję w Państwa ręce Raport, który powstał na podstawie dyskusji w **Fundacji Amicus Europae** w dniu 21 maja 2008 roku, poświęconej Chinom. Raport przedstawia najważniejsze procesy zachodzące w tym nowym, rozwijającym się mocarstwie, a także stara się zarysować kierunki rozwoju tego państwa w najbliższej przyszłości.

Mam nadzieję, że Raport pt. „**Chiny – supermocarstwo XXI wieku?**” posłuży Państwu do dalszej dyskusji, a także okaże się pomocny w realizacji celów polskiej polityki zagranicznej.

Z wyrazami szacunku,



Aleksander Kwaśniewski

Od ponad dekady świat ze zdumieniem, podziwem, ale też często niepokojem obserwuje zawrotne tempo rozwoju potęgi ekonomicznej Chin. W ślad za szybko rosnącą gospodarką Państwa Środka nieuchronnie idzie także wzrost jego znaczenia międzynarodowego – tak w wymiarze politycznym, jak i militarnym. Chiny z roku na rok stają się – niejako wbrew swej wielowiekowej tradycji – coraz bardziej aktywne i zauważalne na całym świecie.

Obecna pozycja międzynarodowa Chin i spodziewane kierunki jej ewolucji w najbliższej przyszłości upoważniają do określania tego państwa mianem „wschodzącego mocarstwa”, z pewnością o co najmniej regionalnym charakterze. W polityce Pekinu coraz częściej zauważalne są jednak aspiracje do odgrywania roli w skali globalnej i otwartego konkutowania na wielu płaszczyznach z dotychczasowymi mocarstwami światowymi, a także z jedynym supermocarstwem - Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Jeśli obecne tempo rozwoju chińskiej gospodarki oraz modernizacji struktur społecznych i państwowych utrzyma się – a wszystko na to wskazuje – to według najnowszych szacunków Chinę już w 2035 roku mogą dogonić USA pod względem wielkości gospodarki.¹ W 2050 roku chińska ekonomia ma natomiast wszelkie szanse, aby stać się aż dwa razy większą od amerykańskiej.² Nie sposób dziś jednoznacznie przewidzieć, co scenariusz taki mógłby oznaczać dla geopolitycznego układu sił na świecie.

W opinii większości ekspertów, w tym również części uczestników debaty w Fundacji *Amicus Europae*, w chwili obecnej Chiny nie przejawiają aspiracji do odgrywania roli światowego supermocarstwa, ani też militarnego hegemonu, dominującego w stosunkach międzynarodowych na wzór USA. Dziś chińskie plany dominacji strategicznej nie wykraczają w zasadzie poza region Wschodniej i Centralnej Azji oraz zachodniego Pacyfiku. Czy jednak będzie tak również w przyszłości? Czy w perspektywie 10 – 20 lat nie zajdą w Chinach procesy polityczne, które odmienią dotychczasowy sposób postrzegania przez Chińczyków rzeczywistości międzynarodowej i wpłyną na zwiększenie agresywności działań Pekinu?

Choć obecnie Chiny można uznać za mocarstwo typu „*status quo*”, nie dążące radykalnymi środkami do zmiany aktualnego ładu międzynarodowego, to nie sposób przewidzieć, w jaki sposób długotrwały i szybki wzrost gospodarczy wpłynie na przyszłe ambicje i aspiracje Pekinu. Tym bardziej, że zawrotna szybkość, z jaką zachodzą chińskie procesy gospodarcze i modernizacyjne, a także ich olbrzymia skala, już dziś w niezwykle wyraźny sposób wywołują niespotykane dotychczas w Chinach przemiany społeczne i świadomościowe. Chiński „cud ekonomiczny” ma przeogromny wpływ na zmiany postaw społecznych, obyczajowych i światopoglądowych, na funkcjonowanie modelu rodziny i stosunek do świata zewnętrznego. Generacja Chińczyków, urodzonych i wychowanych w dobie boomu gospodarczego i szerokiego otwarcia na świat, z pewnością prezentować będzie diametralnie inne postawy niż ich rodzice i dziadkowie. Zapewne będzie mieć to wpływ na przyszłą strategię działania Pekinu, zwłaszcza jeśli koniunktura ekonomiczna utrzyma się dłużej, a Chiny zyskają odpowiednie polityczno-militarne środki

¹ Albert Keidel „*China's Economic Rise – Fact and Fiction*” w: „*Policy Brief 61*”, Carnegie Endowment for International Peace, lipiec 2008.

² Z drugiej strony, trudno oczekiwać utrzymania się dotychczasowej stopy wzrostu gospodarczego w Chinach w długim okresie. Rozwój już dzisiaj napotyka na wiele barier o charakterze ekonomicznym, ale także społecznym, środowiskowym, surowcowym czy infrastrukturalnym.

oddziaływania w środowisku międzynarodowym. Powstaje między innymi pytanie, czy modernizacja i awans cywilizacyjny przyczynią się do pokojowego rozwoju Chin, czy też wkroczą one na ścieżkę ekspansji silnie zakorzenionego i umacnianego przez władze chińskiego nacjonalizmu.

I. Chiński „cud gospodarczy”

Podstawowe parametry gospodarki chińskiej w 2007 roku:

- roczny napływ zagranicznych inwestycji bezpośrednich: 75 mld USD;
 - wzrost produkcji przemysłowej: 12,9 %;
 - realny wzrost PKB (rok do roku): 11,4 %;
 - PKB *per capita*: 5,300 USD;
 - inflacja: 4,7 %;
 - bezrobocie (w regionach zurbanizowanych i uprzemysłowionych): 4%;
 - rezerwy walutowe: 1,493 trylion USD.
-

Since initiating the reforms and open policy, China has achieved tremendous success. Growth of about 9.7 percent per annum since the late 1970s has helped to lift several hundred million people out of absolute poverty, with the result that China alone accounted for over 75 percent of poverty reduction in the developing world over the last 20 years.

Between 1990 and 2004 the number of people living on a dollar per day fell by 246 million, while total population rose by over 156 million. The estimated number of people living on a dollar per day fell to 101.2 million in 2006, according to the latest East Asia & Pacific Update - Will Resilience Overcome Risk? Besides raising incomes, China's market-oriented reforms over the last two decades also dramatically improved the dynamism of both the rural and urban economies and resulted in substantial improvements in human development indicators. Official estimates of the adult illiteracy rate fell by more than half, from 37 percent in 1978 to less than 10 percent in 2005, and, indicative of health indices, the infant mortality rate fell from 41 per 1,000 live births in 1978 to 23 in 2005.

Nevertheless, substantial challenges remain. More than 128 million Chinese, many in remote and resource-poor areas in the western and interior regions, still have consumption levels below a dollar per day, often without access to clean water, arable land, or adequate health and education services.¹

The rate of poverty reduction has fallen since the mid-1990s, as the country tackles remaining, and often more intractable, sources of poverty, including poverty concentrated in geographically disadvantaged regions and the emergence of increasing urban poverty. China also faces ongoing and emerging challenges related to its continued rapid growth – growing income inequality, economically lagging western and northeast regions, unsustainable resource exploitation, and issues related to growing regional and global economic integration.

Chińska gospodarka już od wielu lat rozwija się w zawrotnym tempie. Od końca lat 80-tych średni roczny wzrost PKB wyniósł 9.7%; w 2007 roku było to ok. 11 %. Dzięki temu setki miliony mieszkańców Chin wzbogaciło się na tyle, aby utrzymać stopę życiową powyżej poziomu absolutnej biedy. Udział samych Chin w redukcji biedy w państwach rozwijających wyniósł aż 75% na przestrzeni ostatnich 20 lat. Pomiędzy 1990 a 2004 r. liczba osób utrzymujących się z mniej niż 1 USD dziennie zmniejszyła się o 246 mln, podczas gdy liczba mieszkańców wzrosła o 156 mln. Udało się w znaczącym stopniu zmniejszyć nierówności regionalne (które wszakże nadal pozostają ogromne), a także podnieść wiele wskaźników społecznego rozwoju – analfabetyzm spadł z ponad połowę, z 37% w 1978 r. do 10% w 2005 r., zaś śmiertelność noworodków z 41 zgonów/1000 urodzeń do poziomu 23 w 2005 r.³

Tak imponujące wskaźniki są przede wszystkim efektem stopniowego, konsekwentnego wdrażania kompleksowych reform gospodarczych. Reformy te, zapoczątkowane pod koniec lat 70-tych ub. wieku, polegały pierwotnie głównie na ograniczeniu kolektywizacji, zwiększeniu ekonomicznej efektywności w zakresie produkcji rolnej oraz stopniowej liberalizacji cen. W pierwszym okresie reformy ograniczały się jedynie do sektora rolnego i obszarów wiejskich; dopiero od 1984 roku przeniesiono je także na regiony zurbanizowane i uprzemysłowione.⁴

Wprowadzane stopniowo i niezbyt odważnie, reformy nie od razu dały pozytywne efekty – gwałtowny wzrost inflacji pod koniec lat 80-tych był jedną z przyczyn gwałtownych protestów społecznych, których kulminacją stały się krwawe wydarzenia na Placu Niebiańskiego Spokoju w Pekinie (czerwiec 1989).

Przemiany ekonomiczne nabrały szybkiego tempa w latach 90-tych, po zmianach w kierownictwie państwowym ChRL i w nowych uwarunkowaniach międzynarodowych, charakteryzujących się zasadniczymi przemianami w środowisku geopolitycznym Chin. Reformy polegały wówczas na decentralizacji podatkowej, zwiększeniu niezależności przedsiębiorstw państwowych, utworzeniu zdywersyfikowanego systemu bankowego oraz rynków giełdowych, a także na szybkim rozwoju sektora prywatnego oraz otwarciu gospodarki kraju na wymianę międzynarodową i zagraniczne inwestycje.

Koncepcja i teoretyczne założenia chińskich reform gospodarczych, zwłaszcza w latach 80-tych ub. wieku, stoją w sprzeczności z koncepcjami zrodzonymi z dorobku filozoficznego liberalnej szkoły ekonomicznej Adama Smitha. Chińskie kierownictwo zdecydowało się sięgnąć do teorii opracowanych przez Friedricha Lista, nieco zapomnianego na Zachodzie XIX-wiecznego niemieckiego ekonomisty, których osią był postulat stworzenia systemu ekonomicznego opartego nie na wolności i sile przedsiębiorczości jednostek, ale na działaniach całej wspólnoty (narodu, państwa).⁵ Szeroko analizowano też teorie zachodnioeuropejskiej „społecznej gospodarki rynkowej” z lat 50-tych i 60-tych XX wieku. Celem strategicznym do dziś pozostaje niezmiennie wprowadzenie (w założeniach do roku 2020) „dojrzałej socjalistycznej gospodarki rynkowej”.⁶

³ Dane Banku Światowego.

⁴ „Rozwój gospodarki narodowej”, materiał „CRI (China Radio International) Online”, 7 grudnia 2003 roku.

⁵ A. Keidel, op. cit.;

⁶ „Rozwój gospodarki...”;

Realizowany przez trzydzieści lat eksperyment ekonomiczny przyniósł tym razem pozytywne efekty, a chińskie reformy gospodarcze przyczyniły się do niemal dziesięciokrotnego zwiększenia PKB kraju.⁷ Jednak aż do początku obecnego stulecia (a więc niemal przez ćwierć wieku trwania chińskich reform) postępy gospodarcze Chin nie były szerzej zauważalne i odczuwalne na świecie. Działo się tak w efekcie znacznego odseparowania gospodarki chińskiej od światowego systemu ekonomicznego. Sytuacja ta zaczęła jednak ulegać zmianie po wejściu Chin do Światowej Organizacji Handlu (WTO) w grudniu 2001 roku. To od tego właśnie momentu masowo importowane towary „*Made in China*” zaczęły stawać się silną konkurencją dla zagranicznych przedsiębiorstw i wyrobów, a coraz bogatsze i sprawniejsze firmy chińskie zaczęły podbijać światowy rynek i skutecznie konkurować z koncernami międzynarodowymi.⁸ To wtedy nagle i dość niespodziewanie dla Zachodu okazało się, że tanie produkty z Państwa Środka są w stanie negatywnie oddziaływać na kondycję gospodarek rozwiniętych państw świata, doprowadzając nawet do upadku wielu branż, wzrostu bezrobocia itd.⁹

W 2007 roku chińska gospodarka – mierząc ją według parytetu siły nabywczej – znalazła się na drugim miejscu na świecie po amerykańskiej, choć według przeliczenia w kategoriach *per capita* (5,300 USD na mieszkańca) Chiny są wciąż krajem o średnio-niskim dochodzie. Co więcej, w grudniu ub. roku okazało się, że dotychczasowe szacunki co do rozmiarów samej gospodarki Chin były mocno zawyżone. Nowe, poprawione oceny Banku Światowego wskazują, że ekonomia Państwa Środka jest o 40 % mniejsza, niż sądzono dotychczas.¹⁰

Zdaniem części ekspertów, gospodarka chińska ma duże szanse, aby utrzymać wysokie tempo wzrostu pomimo negatywnych procesów, które zaczynają pojawiać się ostatnio w gospodarce światowej.¹¹ Co więcej, ten szybki wzrost gospodarczy może utrzymywać się jeszcze przez dłuższy czas, wbrew dominującemu wśród zachodnich ekonomistów przekonaniu, że podstawowym ograniczeniem dotychczasowego tempa i zakresu rozwoju gospodarki Chin może być niekorzystna sytuacja gospodarcza w państwach – importerach towarów i produktów chińskich (lub wytwarzanych w Chinach). Najnowsze analizy sugerują bowiem, że chiński *boom* ekonomiczny ma głównie wewnętrzne źródła (związane z rosnącym poziomem krajowej konsumpcji), zaś wzrost dynamiki eksportu jest tylko dodatkowym impulsem rozwoju, a nie jego podstawową przyczyną.¹²

Analizy te wskazują też, że chińska gospodarka jest w zasadzie uniezależniona od światowych cykli ekonomicznych, związanych z kondycją gospodarki amerykańskiej. W ostatnich kilku dekadach Chiny zawsze rozwijały się wtedy, gdy w USA panowała recesja lub zastój gospodarczy, i na odwrót – gdy w Chinach następowało spowolnienie, w USA (a więc także i w większości państw rozwiniętych) trwał właśnie

⁷ A. Keidel, op. cit.;

⁸ Zhaonan Wei „Gospodarka światowa w rytmie Chin”, „Inwestor Finansowy”, 30 stycznia 2006 roku.

⁹ *ibidem*;

¹⁰ „Gospodarka Chin zmalała o 40 procent”, portal internetowy „Money.pl”, 19 grudnia 2007 roku.

¹¹ Należy jednak odnotować, że coraz częściej pojawiają się także opinie przeciwnie – patrz m.in. „China: the economy passes its peak”, „Stratfor”, 11 czerwca 2008 roku. Analizy te zdają się mieć potwierdzenie w najnowszych danych statystycznych dotyczących chińskiej gospodarki, wskazujących, że wzrost gospodarczy w pierwszym półroczu tego roku jest niższy niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, choć wciąż utrzymane zostały wartości dwucyfrowe. Wyniósł on 10,4%, przy inflacji 7,9% (za: „Wolniejszy rozwój Chin”, „Rzeczpospolita”, 19-20 lipca 2008 roku).

¹² A. Keidel, op. cit.;

boom.¹³ Istnieje pewien punkt krytyczny, w którym załamanie się zagranicznego popytu na towary produkowane w Chinach – a co za tym idzie ograniczenie chińskiego eksportu i zagranicznych inwestycji bezpośrednich w Państwie Środka – sprawi, że chińska gospodarka nieuchronnie wyhamuje, a być może nawet wejdzie w fazę recesji. Nie jest to sytuacja niewyobrażalna – takie ograniczenie zagranicznego popytu na dobra chińskie może być wynikiem choćby poważnego załamania się koniunktury ekonomicznej na Zachodzie, lub też decyzji politycznych o charakterze protekcyjnym (np. w sytuacji, gdy zalew tanich produktów chińskich doprowadzi do fali upadków wielu branż i pogorszenia sytuacji ekonomicznej państwa).¹⁴

Istotne znaczenie dla szybkiego rozwoju chińskiej gospodarki mają bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ). Kapitał zagraniczny chętnie inwestuje w Chinach głównie z uwagi na udogodnienia podatkowe i stworzenie Specjalnych Stref Ekonomicznych (*Special Economic Zone*, chin. *Jingji tequ*).¹⁵ U progu XXI wieku, w latach 2000 – 2002 inwestycje rosły kolejno o 1%, 15,1% i 12,5%. W 2003 roku realnie zrealizowane inwestycje zwiększyły się tylko o 1,4%, osiągając poziom 53,5 mld USD.¹⁶ W 2004 roku zrealizowano natomiast niewiele ponad 60,7 mld USD, a w 2005 roku suma zrealizowanych bezpośrednich inwestycji zagranicznych wyniosła 60,3 mld USD i w porównaniu z 2004 rokiem spadła o 0,5%.¹⁷ W rok później nastąpił wzrost zrealizowanych inwestycji o ponad 12 mld USD,¹⁸ w 2007 roku bezpośrednie inwestycje wyniosły 75 mld USD, a w pierwszej połowie 2008 roku całkowity napływ inwestycji do Chin wzrósł o ponad 45%, wynosząc ok. 52 mld USD. W tym okresie eksport wzrósł o ponad 21% w stosunku do roku poprzedniego.¹⁹

Należy przy tym zwrócić uwagę, iż mimo napływu inwestycji ich rozmieszczenie nie jest równomierne. Chiny wschodnie, w tym głównie bogate prowincje wybrzeża, absorbują ponad 86% wszystkich inwestycji, środkowe ponad 9%, a zachodnie – najuboższe – jedynie ok. 4,5%.²⁰ W 2007 roku głównym miejscem bezpośrednich inwestycji zagranicznych były prowincje: Guangdong, Zhejiang, Shanghai i Fujian.²¹ Zachodnie prowincje, które są najmniej atrakcyjne dla inwestorów zagranicznych, to regiony autonomiczne: Tybet, Ningxia czy Mongolia Wewnętrzna oraz prowincje: Guizhou i Qinghai.²²

¹³ *ibidem*;

¹⁴ „Gospodarka światowa w rytmie...”; Problem ten zaczyna ostatnio narastać ze względu na pogarszającą się koniunkturę gospodarczą na świecie. Według Banku Światowego, w Europie szczególnie zagrożone chińską konkurencją są kraje bałkańskie, którym z tego względu grozi wręcz recesja (patrz „Chinese trade threatens Balkan economic growth”, serwis AFP, 16 lipca 2008 roku.

¹⁵ Specjalne Strefy Ekonomiczne powstały w 1980 roku w: Shenzhen (granica z Hongkongiem), Zhuhai (granica z Makao), Shantou (prowincja Guangdong) i Xiamen (miasto nad Cieśniną Tajwańską, prowincja Fujian). Natomiast w 1984 otwarto na inwestycje zagraniczne 14 portów chińskich: Dalian, Qinhuangdao, Tianjin, Yantai, Qingdao, Lianyungang, Nantong, Shanghai, Ningbo, Wenzhou, Fuzhou, Guangzhou, Zhanjiang i Beihai.

¹⁶ „Gospodarka Chin w 2003 roku” (http://www.exporter.pl/kraje/k_azja/chiny_2003.html)

¹⁷ „Podsumowanie absorpcji przez Chiny BIZ w okresie styczeń – grudzień 2005” (w jęz. chińskim), strona internetowa Agencji Inwestycji Zagranicznych ChRL (<http://www.fdi.gov.cn/>).

¹⁸ „An overview of China's absorption of foreign direct investment in 2005”, Agencja Inwestycji Zagranicznych ChRL (www.fdi.gov.cn/pub/FDI_EN/).

¹⁹ Chińskie statystyki nie uwzględniają inwestycji w sektor finansowy (patrz W. M. Morrison, „China's Economic Conditions”, CRS Report for Congress, 18 maja 2008 roku; „Federation of American Scientists” oraz „FDI in China up 45.6% in Jan-June period”, strona internetowa Ministerstwa Handlu ChRL <http://english.mofcom.gov.cn/>).

²⁰ „Podsumowanie absorpcji przez Chiny BIZ w 2004 roku” (w jęz. chińskim), Agencja Inwestycji Zagranicznych ChRL (www.fdi.gov.cn/).

²¹ „Lista obszarów administracyjnych Chin pod względem bezpośrednich inwestycji zagranicznych” (w jęz. chińskim), Agencja Inwestycji Zagranicznych ChRL (<http://www.fdi.gov.cn/>).

²² *ibidem*;

Również istotnym faktem jest sektorowość inwestycji zagranicznych. Głównym problemem władz chińskich jest słabe zainteresowanie inwestycjami w sektorze rolniczym i przetwórstwa żywności. Według danych chińskiej Agencji Inwestycji Zagranicznych wypada on najslabiej, wraz z sektorem edukacji i ochrony zdrowia.²³ W 2006 roku inwestycje w przemysł rolniczy, drzewny i rybołówstwo wyniosły zaledwie 0,86% wszystkich zrealizowanych w Chinach inwestycji.²⁴

Napływ inwestycji zagranicznych oraz akcesja Chin do Światowej Organizacji Handlu wymusiły dalszą reformę gospodarki planowej oraz centralnego zarządzania w kierunku szerszej liberalizacji. Paradoksalnie, Chiny uważane za sterowane odgórnie mają wiele problemów z wprowadzaniem reform. Przyczyn tego stanu może być kilka, choć najistotniejszą z nich, jak się wydaje, jest brak dostatecznej kontroli władz centralnych nad władzami lokalnymi oraz szerząca się samowola aparatu partyjno-państwowego na niższych szczeblach administracyjnych.²⁵

Drugim elementem ograniczającym skuteczności wprowadzania reform jest fakt, że w Chinach nigdy nie panowały „rządy prawa”, a wszystko podporządkowane było woli jednostki.²⁶ Na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego świata taki stan rzeczy jest niemożliwy do zaakceptowania w stosunkach gospodarczych przez międzynarodowych partnerów Chin. Gdy państwo rządzone jest przez instytucję, unika się jego niepotrzebnej interwencji w życie ekonomiczne społeczeństwa, zapewnia się koordynację polityki i jej ciągłości. Jest to warunek konieczny do rozwoju gospodarki rynkowej. Gospodarka rynkowa wymaga instytucjonalizacji, która jest ściśle związana z rządami prawa. Konstytucja jest gwarantem rządów prawa, ale do zadań obywateli należy obserwacja i kontrola, w jaki sposób państwo jest rządzone.

Akcesja do WTO wiązała się więc z koniecznością dostosowania systemu prawnego Chin do obowiązujących zasad. Przez długi czas w historii Chin prawo nie było szanowane, a największą władzę w państwie posiadał cesarz, a po 1949 roku przewodniczący Mao Zedong. Dopiero reformy z 1978 roku i uchwalenie konstytucji w 1982 roku przyniosły istotne zmiany ustrojowe. Należy przy tym zauważyć, że wprowadzanie ich w życie jest procesem niezwykle trudnym i czasochłonnym.²⁷

Zdaniem „chińskich liberałów” zmniejszony zakres rządów będzie stymulował większą aktywność społeczności lokalnych, co pozytywnie wpłynie na rozwój i w większym stopniu będzie legitymizowało rządzących. W tym wypadku rząd powinien zapewnić ochronę własności prywatnej oraz wolność

²³ W 2004 roku zainwestowano tylko w 518 przedsięwzięć, co stanowiło spadek w stosunku do 2003 roku o 23,15%, a zakontraktowany kapitał zagraniczny wyniósł 1,2 mld USD (spadek o 13,04%); zrealizowano inwestycje za 537 mln USD (spadek o 6,4%). Patrz: „Obecna sytuacja wykorzystania inwestycji zagranicznych w rolnictwie” (w jęz. chińskim), Agencja Inwestycji Zagranicznych ChRL (<http://www.fdi.gov.cn>).

²⁴ Największą popularnością wśród inwestorów cieszy się sektor produkcyjny (ponad 55% globalnych inwestycji w Chinach) oraz inwestycje deweloperskie (11% inwestycji). Z drugiej strony najslabiej, oprócz rolnictwa, wypada ochrona zdrowia (0,02% inwestycji) oraz edukacja (0,04% inwestycji). Szerzej patrz: tabela na stronie internetowej Agencji Inwestycji Zagranicznych ChRL.

²⁵ Problemy na linii władze centralne-władze lokalne najlepiej obrazuje fakt, iż do ścigania „przestępstw” władz lokalnych władze centralne wykorzystują m.in. program „Focus” (Jiaodian Fangtan). Szerzej na ten temat patrz: D. Mierzejewski, *Telewizja w służbie narodu*, strona internetowa Polskiego Radia (<http://www.polskieradio.pl/krajiswiat/archiwum>)

²⁶ Szerzej na temat społeczeństwa obywatelskiego w Chinach patrz: K. Gawlikowski, „*Formowanie społeczeństwa obywatelskiego w Chinach w XX wieku*”, w: „*Chiny, rozwój społeczeństwa i państwa na przełomie XX i XXI wieku*”, red. Krzysztof Gawlikowski, Karin Tomala, Trio, PAN, Warszawa 2002, s. 9-34; B. Góralczyk, „*Pekińska wiosna 1989 roku. Narodziny ruchu demokratycznego w Chinach*”, Elipsa, Warszawa 1999 oraz D. Kelly „*Citizen Movements and China's Public Intellectuals in the Hu-Wen Era*”, *Pacific Affairs* 2006, vol. 79, no 2, s. 186 i in.

²⁷ Szerzej na temat procesów legislacyjnych w ChRL patrz: M. Scot Tanner „*The Politics of Lawmaking in Post-Mao China: Institutions, Processes, and Democratic Prospects*”, Clarendon Press, Oxford 1999, s. 44-51.

ekonomiczną, co będzie skutkowało stabilnym środowiskiem dla przedsiębiorców i sukcesem inwestycji. W gospodarce rynkowej państwo i rząd odpowiadają za ustanowienie praw regulujących współpracę gospodarczą, wprowadzają ją i stoją na jej straży.²⁸

Wyzwania, jakie niosły za sobą procesy globalizacji, wymusiły na władzach formalne zmiany i częściową liberalizację centralnego systemu. Autorzy chińskich opracowań zwracają uwagę, że władze centralne przede wszystkim musiały dokonać zmian w funkcjonowaniu władz lokalnych:

- od kontroli do „służenia” – władze lokalne jak źródło przemian rynkowych, podstaw prawnych i rzetelnej polityki informacyjnej;
- od pełnej odpowiedzialności za wykonanie gospodarczych planów centralnych. do ograniczonej odpowiedzialności;
- od „sprawdzania i aprobaty” do „dopasowanego rządu”; w czasie reform chińskie władze lokalne mają jedynie tworzyć „dobry klimat” dla przedsiębiorców.²⁹

Mimo kreowania decentralizacji państwa partia zdecydowała o wzmacnianiu systemu monopartyjnego w ChRL. Takim posunięciem było przedstawienie teorii „trzech reprezentacji”, która umożliwiła przyjmowanie do partii komunistycznej przedsiębiorców i handlowców. Ostatecznie teorię przewodniczącego Jiang Zemina ogłoszono 1 lipca 2001 roku, uznając ją za „twórcze wcielenie idei Marksa, Lenina, Mao Zedonga i Deng Xiaopinga”.³⁰ Mając na uwadze ogromne znaczenie relacji interpersonalnych w kulturze chińskiej, według danych Komunistycznej Partii Chin do 2006 roku w szeregu partii wstąpiło około 50% biznesmenów. Niektórzy byli wybierani do regionalnych Zgromadzeń Przedstawicieli Ludowych (9 tys.) czy do Ludowej Konsultatywnej Rady Politycznej Chin (30 tys.). W 2006 roku 9 ze 100 najbogatszych Chińczyków uczestniczyło w obradach chińskiego parlamentu – Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych.³¹

Gwałtowny wzrost gospodarczy, pociągający za sobą m.in. szybki rozwój produkcji przemysłowej sprawia, że dramatycznie rośnie także energochłonność chińskiej gospodarki. Dziś Chiny są już drugim na świecie konsumentem ropy naftowej (po USA) i trzecim największym jej importerem. Pod względem konsumpcji ropy naftowej Chiny prześcignęły w 2003 roku Japonię; obecnie (dane za 2007) jej poziom w Państwie Środka wynosi 6,5 mln baryłek dziennie (bpd)³² i jest wyższy o 7,7 % w stosunku do roku ubiegłego.³³ Obecnie chiński import ropy naftowej kształtuje się na poziomie ok. 3 mln bpd, z czego ok. 55-

²⁸ Patrz: Liu Juning, „Gospodarka wolnorynkowa i system państwa” (w jęz. chińskim) (www.tecn.cn/data/detail.php?id=7052).

²⁹ Chen Xiushan, Hu Tiecheng, „WTO i konieczność zmian w chińskich władzach lokalnych” (w jęz. chińskim), Jingji Kexue Chubanshe, Beijing 2002, s. 20-24.

³⁰ Dong Deguang, „Analiza „ważnej teorii trzech reprezentacji” z punktu widzenia procesu rozwoju”, (w jęz. chińskim), „Xuexi Shibao”, 12 września 2006 roku, Gazeta Centralnej Szkoły Partyjnej KPCh, „Study Times” (<http://www.studytimes.com>).

³¹ „Private entrepreneurs gain political status”, „China Daily” 12 marca 2003 roku; oraz Dong Ming, „O współczesnej reprezentacji politycznej właścicieli prywatnych przedsiębiorstw w moim państwie (Chinach)” (w jęz. chińskim), Instytut Badań Marksizmu, 2006 rok. Szerzej na ten temat patrz także: D. Mierzejewski, „Chińska Republika Ludowa wobec globalizacji – polityczne aspekty wewnętrzne” [w:] „Oblicza Chin na początku XXI wieku”, red. Joanna Marszałek-Kawa, Toruń 2008, s. 118-134.

³² Dla porównania – poziom dziennego zużycia ropy w USA to ok. 20 mln bpd.

³³ Wszystkie dane za: „BP Statistical Review of World Energy”, czerwiec 2008. Odnotowany w 2007 roku wzrost konsumpcji ropy przez Chiny był jednakże najmniejszy od 2002 roku; dotychczas zużycie ropy w Chinach wzrastało co roku o ok. 10 %. Dla porównania konsumpcja ropy w UE spadła w 2007 roku o 2,2 %.

58 % pochodzi z regionu Bliskiego Wschodu (w 2015 odsetek ten zwiększył się do 70%). Do roku 2010 Chiny będą importować ok 60 % swojego zapotrzebowania na ropę (w 2000 roku było to ok. 30 %). Jeszcze szybciej rośnie chińskie zapotrzebowanie na gaz ziemny (z 0 w roku 2000 do ok. 20-25 mln m³ w roku 2010).³⁴ Dzisiaj zużycie pierwotnej energii w Chinach opiera się głównie na wydobywanym w kraju węglu kamiennym; przy utrzymaniu się dynamiki wzrostu konsumpcji energii elektrycznej, w ciągu następnych kilkunastu lat Chiny będą zmuszone importować większość także i tego surowca.

Rosnący głód energetyczny Chin już dziś staje się czynnikiem determinującym określone kierunki działania Pekinu, wpływając na konkretne decyzje polityczne władz ChRL.³⁵ Można mieć pewność, że w przyszłości zależność ta będzie jeszcze wyraźniejsza, a dążenie do zapewnienia państwu stabilnych i zdwersyfikowanych źródeł surowców energetycznych stanowić będzie jeden ze strategicznych imperatywów chińskiej polityki zagranicznej.

Rosnąca energochłonność chińskiej gospodarki obnaża też przy okazji problemy wynikające z wciąż dużej roli państwa w regulowaniu procesów ekonomicznych. Gdy w kwietniu 2008 roku w wielu regionach Chin zabrakło benzyny na stacjach państwowych koncernów, okazało się, że ich przyczyną nie jest brak tego surowca na rynku, ale istnienie systemowej nierównowagi w dystrybucji paliw płynnych na rynku, wywołanej błędnymi regulacjami państwa. Państwowe sieci stacji benzynowych muszą bowiem sprzedawać paliwo po sztywnych cenach urzędowych (a więc nierynkowych), podczas gdy szeroko rozpowszechnione w Chinach sieci dystrybucji paliw zagranicznych koncernów sprzedają benzynę po cenach dyktowanych przez rynek. Paliwo jest tam znacznie droższe, ale nie ma przerw w dostawach. Kwietniowe braki na stacjach państwowych były więc spowodowane celowym wstrzymaniem dostaw benzyny przez państwowe koncerny paliwowe, w celu zminimalizowania ich strat wobec gwałtownego wzrostu cen ropy na światowych rynkach.³⁶

II. Główne problemy wewnętrzne ChRL (zarys)

Po zmianach, jakie nastąpiły w czasie III Plenum XI Zjazdu Komunistycznej Partii Chin w 1978 roku, Chiny wkroczyły na drogę reform, określaną mianem „czterech modernizacji” i „otwarcia na świat”.³⁷ W konsekwencji podjętych działań, państwo chińskie stanęło przed rozlicznymi wyzwaniami natury politycznej oraz społecznej, jakie nie miały dotąd miejsca w historii. Obecnie najistotniejszym z politycznego punktu widzenia problemem jest ustanowienie zasad zmian na najwyższych stanowiskach władzy (tzw. tranzycja władzy), a zatem wprowadzenia jej instytucjonalizacji, bądź precedensu.

³⁴ „BP Statistical...”, a także: „Annual Energy Outlook 2008”, Energy Information Administration of the USA (www.eia.doe.gov).

³⁵ Marcin Tatarzyński, „Głód energii w Chinach a stosunki z państwami Bliskiego Wschodu”, „Bezpieczeństwo Narodowe” (kwartalnik BBN) nr I-2006/1, 2006

³⁶ „Fuel subsidies and shortages”, „Stratfor”, 2 kwietnia 2008 roku.

³⁷ „Cztery modernizacje” zostały w 1964 roku zaproponowane przez premiera Zhou Enlaia, jednak z uwagi na kolejne kampanie polityczne, takie jak np. „rewolucja kulturalna”, Zhou Enlai został zmuszony do zawieszenia modernizacji państwa. Dopiero Deng Xiaoping odsunął od władzy przeciwników zmian i rozpoczął reformy ChRL w grudniu 1978 roku.

W kwestiach społecznych do głównych problemów należy z kolei zaliczyć narastające rozwarstwienie społeczne oraz utrzymujące się nierówności regionalne, co pociągnąć może za sobą wzrost niezadowolenia społecznego.

1. Sukcesja władzy w państwie

Pokojowa i płynna tranzycja władzy na najwyższych szczeblach partyjno-państwowych³⁸ jest newralgicznym problemem natury politycznej. W historii Chińskiej Republiki Ludowej problemy sukcesji wiązały się zwykle z bardzo agresywną walką frakcji i chaosem wewnętrznym, mającym negatywny wpływ na kondycję wewnętrzną i zewnętrzną Chin. W okresie 1949-1976 niejednokrotnie dochodziło do walki o władzę, w wyniku której następowały kryzysy polityczne. Po przejęciu władzy przez Deng Xiaopinga wydawało się, iż podobnie jak kwestia reform gospodarczych i ten problem zostanie rozwiązany w sposób pokojowy. Deng, poszukując zaplecza politycznego, doprowadził do relatywnie pokojowego usunięcia swojego politycznego oponenta Hua Guofenga. Najbardziej dotkliwym w skutkach doświadczeniem były walki grup w Komunistycznej Partii Chin, które zakończyły się krwawym stłumieniem demonstracji studenckich w czerwcu 1989 roku. W wyniku zajęć od władzy odsunięto sekretarza partii Zhao Ziyanga zaś na jego miejsce powołano Jiang Zemina, ówczesnego sekretarza miasta wydzielonego Szanghaj. Spór między partyjnymi „liberałami” a „konserwatystami” dotyczył głównie dalszych reform politycznych. Zhao Ziyang w czasie XIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin jesienią 1987 roku postulował reformę poprzez oddzielenie aparatu państwowego i partyjnego oraz dalsze zmiany w duchu demokratycznym. Jego postulaty zyskały szybko aplauz wśród studentów, którzy od połowy lat 80-tych w licznych protestach domagali się dialogu z partią, wolności słowa oraz wolności zrzeseń studenckich.

Niewątpliwie, po burzliwych zajściach z wiosny 1989 roku partia stanęła przed problemem kadrowym. Lokalne elity częściowo poparły reformatorów, zamykając sobie tym samym możliwość dalszej kariery politycznej. Efektem dojścia do władzy partyjnych konserwatystów było zachwianie reform i otwarcia na świat. Dopiero trzy lata później, w trakcie sławnej podróży Deng Xiaopinga na południe państwa z okazji chińskiego Nowego Roku, Chiny po raz wtóry zaanonsowały konieczność reform i modernizacji. W tym też roku Deng wyznaczył na kolejnego lidera ChRL Hu Jintao, który awansował do Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin. Z pewnością cel, jaki przyświecał odchodzącemu na polityczną emeryturę liderowi, był jeden – ustrzec państwo przed kolejną wyniszczającą walką frakcji. Hu Jintao objął władzę dopiero po dwóch kadencjach Jiang Zemina. Istotnym jest fakt, iż od 1993 roku lider ChRL łączy trzy funkcje: przewodniczącego państwa, sekretarza generalnego KPCh oraz przewodniczącego Centralnej Komisji Wojskowej. Skupienie władzy państwowej, partyjnej i wojskowej prowadzi do wzmocnienia ośrodka władzy oraz uniemożliwia ewentualne zamachy stanu.

Kluczowym dla przejęcia władzy przez Hu Jintao był XVI Zjazd Komunistycznej Partii Chin w 2002 roku, kiedy to Hu przejął władzę w państwie i partii pozostawiając nadzór nad armią w rękach Jiang Zemina.

³⁸ W Chińskiej Republice Ludowej po ostatecznym przejęciu władzy przez Deng Xiaopinga w latach 1980-1981, obowiązuje zasada, iż istnieją dwa organy „partyjny” i „państwowy”, ale skład osobowy obu bliźniaczych instytucji jest identyczny. Najlepszym przykładem jest Partyjna/Państwowa Centralna Komisja Wojskowa.

Zachowanie władzy nad strukturami armii przez kolejne trzy lata świadczyło o znaczącej roli struktur wojskowych w systemie politycznym ChRL. Mimo, że po 1998 roku w wyniku regulacji prawnych znacząco zredukowano udział armii w biznesie, to w dalszym ciągu odgrywa ona rolę stabilizatora sytuacji w Chinach.

W czasie XVI Zjazdu wymieniono 13 z 21 członków Biura Politycznego i Stałego Komitetu Biura Politycznego. W innych centralnych instytucjach partyjnych również dokonano szerokich zmian personalnych z uwagi na nieformalną zasadę, iż każdy, kto kończy 70 lat, przechodzi na emeryturę.³⁹

Jesienią 2007 roku odbył się XVII Zjazd KPCh, na którym dokonano istotnych zmian w kwestiach związanych z przyszłością aparatu partyjnego w Chinach. Ze stanowiska wiceprzewodniczącego ChRL zrezygnował Zeng Qinghong. Na jego miejsce awansowano Xi Jinpinga, syna zasłużonego działacza partyjnego Xi Zhongxinga. Po objęciu stanowiska wiceprzewodniczącego Xi Jinping aktywnie włączył się w działania aparatu partyjno-państwowego. W pierwszej kolejności nowy wiceprzewodniczący odpowiada za prace Sekretariatu i pełni funkcję „sekretarza wykonawczego”. Ponadto pełni funkcję członka Stałego Komitetu Biura Politycznego odpowiedzialnego za relacje z Hongkongiem i Makao, a także stoi na czele Centralnej Kierowniczej Grupy Roboczej ds. Struktur Partyjnych.⁴⁰

Obecna kadencja Hu Jintao zakończy się w 2013 roku (sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych), a kluczowym dla dalszego procesu przekazywania władzy będzie XVIII Zjazd KPCh, który odbędzie się jesienią 2012 roku. Obecny wiceprzewodniczący państwa Xi Jinping (zgodnie z logiką ostatniego przejścia władzy) zostanie zapewne przewodniczącym. Kwestią sporną pozostaje, podobnie jak w przypadku Hu Jintao, objęcie funkcji przewodniczącego Centralnej Komisji Wojskowej. Jest wielce prawdopodobne, że Hu Jintao pozostawi w swoich rękach funkcję przewodniczącego Centralnej Komisji Wojskowej, przynajmniej na okres kilkuletni. Na podstawie analizy układu personalnego w KPCh jest bardzo prawdopodobne, że przyszły przewodniczący (2013-2023) Xi Jinping został wskazany przez odchodzącego Jiang Zemina, a w przyszłości taka możliwość przypadnie Hu Jintao. Model taki, który nie będzie stanowił litery prawa, a będzie jedynie precedensem, może stać się „chińskim modelem transycji władzy”.⁴¹

Pokojowy tryb przekazywania najwyższej władzy w państwie o takim właśnie przebiegu wydaje się nader prawdopodobny, choć nie wyklucza to rzecz jasna budowania własnego zaplecza politycznego przez obecnego lidera Chin.⁴² Głównym motywem przewodnim sukcesji jest, jak się wydaje z perspektywy ostatnich lat, zachowanie równowagi między frakcjami w partii, która umożliwi dalsze pokojowe reformowanie państwa.

³⁹ „Poślubiony partii”, „Forum” 2007, nr 44, s. 16-18 oraz A. L. Miller „China’s Leadership Transition, The First Stage”, „The Chinese Leadership Monitor no 5”, 2006, Hoover Institution.

⁴⁰ A. L. Miller „Xi Jinping and the Party Apparatus”, „The Chinese Leadership Monitor no 25”, 2008, Hoover Institution.

⁴¹ Nie jest pewne, iż w przyszłości taki właśnie model transycji zostanie zachowany. Niemniej jednak należy zwrócić uwagę na fakt, iż dwa wielkie państwa: Rosja (Putin-Miedwiediew) i Chiny (Hu Jintao-Xi Jinping) próbują określić ramy dokonywania zmian pokoleniowych na najwyższych szczytach władzy w podobnym okresie chronologicznym.

⁴² Podobnie jak Jiang Zemin, który budował własne zaplecze polityczne wokół tzw. grupy szanghajskiej z Zeng Qinghongiem, Huang Ju i innymi politykami związanymi z tym miastem, Hu Jintao poszukuje sojuszników w Komunistycznym Związku Młodzieży Chińskiej, którego był sekretarzem w latach 1983-1984. Świadczy o tym nominacja byłego sekretarza KZMCh Li Keqiang na wicepremiera (2008) oraz Lu Hao – wicemera Pekinu, na przewodniczącego w obecnej kadencji.

2. Rozwarstwienie i konflikty społeczne

Mimo wzrostu gospodarczego Chiny nie uniknęły rozwarstwienia społecznego. W 1989 roku w miastach rocznie zarabiano 1374 RMB⁴³, natomiast na wsi 602 RMB; stosunek zarobków wynosił 2,28:1. W 2004 roku przychody roczne w miastach wyniosły 9422 RMB, natomiast na wsiach 2936 RMB – stosunek wzajemny zarobków wynosił już 3,21:1.⁴⁴ Uśrednione dane nie obrazują jednak skali zjawiska. Porównując przychody mieszkańców Szanghaju i prowincji Guizhou, odnotowuje się dużo większe dysproporcje: w 1990 roku przychody te cechowały się relacją 7,33:1, natomiast w 2003 roku już 12,97:1.⁴⁵

Jak twierdzi profesor Hu Angang z pekińskiego Uniwersytetu Qinghua, w 2020 roku stosunek wzajemny przychodów w miastach i na wsi będzie prawdopodobnie wynosił 5:1. Ponadto należy zauważyć, że sytuację tzw. „ubogich chłopów” pogarsza inflacja, która nie jest równomierna w całym Chinach.⁴⁶

Do zmiany sytuacji doszło już w latach 90-tych XX wieku. W 1996 roku przychody chłopów wzrosły w stosunku do roku poprzedniego o 9%, w rok później już tylko o 4,6%, w kolejnym 4,3%, natomiast w pierwszej połowie 2000 roku zaledwie o 1,8%.

Według danych opublikowanych przez Chiński Urząd Statystyczny, koszty utrzymania wzrosły w 2004 roku o 12,4% a oszczędności chińskie o 2185 RMB. Zatem teoretyczne oszczędności wynoszą 751 RMB.⁴⁷ W ostatnich kilku latach (2003-2007) w dalszym ciągu dysproporcja między dochodami mieszkańców miast i wsi znajdowała się na poziomie jak 3,3:1 choć tempo przychodów na obszarach wiejskich wzrosło osiągając ponad 4000 RMB w 2007 roku.⁴⁸

Oprócz trudnej sytuacji ekonomicznej chłopów, którzy tworzą największą grupę chińskiego społeczeństwa, nie mają własnej silnej reprezentacji politycznej w Pekinie. Rodzi to frustrację i chęć odwetu. Do głównych przyczyn wzrostu potencjału konfliktogennego zalicza się:

- Malejące realne dochody, a przez to fakt zwiększających się dysproporcji między miastem a wsią;
- Wzrost kosztów nakładów w rolnictwie, co powoduje zmniejszanie opłacalności działalności rolniczej;
- Wysoki poziom korupcji wśród lokalnych kadr partyjnych;
- Przekwalifikowanie ziemi rolnej pod innego rodzaju działalność;
- Zobowiązania chłopów do nieodpłatnej pracy w ramach robót publicznych bez wynagrodzenia (do 27 dni w roku);
- Konflikty z państwem na tle własności ziemi;
- Brak zabezpieczeń socjalnych;
- Wysoki poziom analfabetyzmu.⁴⁹

⁴³ RMB – Renmin bi (waluta ludowa) oficjalna nazwa chińskiej waluty Yuana.

⁴⁴ „Stabilizacja rolnictwa, pokój pod kopułą niebios” (w jęz. chińskim), „Renmin Ribao”, 8 lutego 2006 roku, s. 1.

⁴⁵ Lu Xueyi „Tiaozhang chenggui guanxi, jiejie hao nongcun, nongming wenti” w: „Błękitna Księga, Rok 2005: Analiza i prognoza rozwoju społeczeństwa chińskiego”, red. Ru Xin, Lu Xueyi, Li Peilin, Pekin 2004, s. 180 – 181.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 181.

⁴⁷ „Komunikat o biedzie chińskich chłopów w 2004 roku” (w jęz. chińskim), strona internetowa Chińskiego Urzędu Statystycznego (<http://www.stats.gov.cn>).

⁴⁸ „Komunikat statystyczny nt. rozwoju społeczeństwa i gospodarki narodowej w 2007 roku” (w jęz. chińskim), Chiński Urząd Statystyczny (<http://www.stats.gov.cn>)

⁴⁹ T. Heberer „Między kryzysem a szansą: nowe społeczne wyzwania ze szczególnym uwzględnieniem wiejskich Chin”, w: „Chiny, przemiany państwa i społeczeństwa w okresie reform 1978 – 2000”, red. K. Tomala, Warszawa 2001, s. 66.

Jednakże najczęstszym powodem niezadowolenia, a także rozruchów jest brak uregulowanego statusu ziemi. W Chinach chłopcy mogą jedynie dzierżawić grunty, nie posiadając ich na własność. Prowadzi to do konfliktów m.in. z chińskimi inwestorami, którzy na tych terenach chcą budować fabryki. Mimo, że w marcu 2004 roku wprowadzono zmiany do Konstytucji ChRL umożliwiające wypłaty odszkodowań, to w dalszym ciągu protesty powodowane są głównie przez brak rekompensaty za odbierane ziemie oraz korupcję, zwłaszcza wiejskich elit.⁵⁰

Dobrym przykładem wzrastającego niezadowolenia społecznego stały się procesy sądowe działaczy partyjnych, którzy tłumili rozruchy. Wystarczy podać przykład zamieszek z czerwca 2005 roku w Dingzhou – Shengyou (prowincja Hebei), czy z grudnia tegoż roku w Dongzhonu – Shanwei (prowincja Guangdong).⁵¹ Liczba protestów z udziałem chłopów sukcesywnie rośnie. Jeśli w 1993 roku miało miejsce 2700 protestów, to w 1997 roku blisko 10 tys., a w 2004 roku już około 74 tys.⁵² Według danych Kongresu USA, w 2005 roku liczba protestów osiągnęła 87 tys., a zatem średnio 240 dziennie.⁵³

W odpowiedzi na wzrastające niezadowolenie społeczne elity Komunistycznej Partii Chin zrezygnowały z lansowania „teorii trzech reprezentacji” na korzyść idei „społeczeństwa harmonijnego”, przedstawionej w październiku 2006 roku podczas 6 Plenum XVI Zjazdu KPCh. Przyjęty wówczas plan objął:

- demokratyczne społeczeństwo pod rządami prawa;
- społeczeństwo oparte na równości i sprawiedliwości;
- społeczeństwo uczciwe i solidarne;
- społeczeństwo funkcjonujące zgodnie z naturą.⁵⁴

Idealistyczna wizja społeczeństwa zaczerpnięta z tradycyjnej konfucjańskiej filozofii nie zapewnia jednak praktycznej reformy wymiaru instytucjonalnego, który jest konieczny do dalszego rozwoju państwa. Dziś można już uznać, że władze ChRL (zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym) stoją wobec poważnego kryzysu organizacyjno-politycznego związanego z zarządzaniem konsekwencjami gwałtownego tempa przemian w państwie – społecznymi, politycznymi i w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego.⁵⁵ Tymczasem brak poprawy sytuacji społecznej może stać się hamulcem rozwoju gospodarczego, a także zagrozić przywódczej roli Komunistycznej Partii Chin i w konsekwencji stabilności państwa.

⁵⁰ W marcu 2004 roku w Artykule 10 Konstytucji ChRL, dotyczącym własności ziemi, do jednego z zapisów w brzmieniu z 1982 roku: „Państwo, jeśli wymaga tego dobro ogółu społeczeństwa, może zgodnie z prawem dokonać wywłaszczenia” dodano zapis „(...) może opodatkować ziemię bądź wywłaszczyć i wypłacić odszkodowanie. Por. „Konstytucja ChRL z 4 grudnia 1982 roku” w: „Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej” (w jęz. chińskim), Pekin 2004, s. 7 oraz „Konstytucja ChRL, 4 grudnia 1982, pełny tekst konstytucji zgodnie z poprawkami” (w jęz. chińskim), w: *ibidem*, s. 52. Na temat korupcji w Chinach patrz: Yan Sun „Corruption And Market In Contemporary China”, Cornell University Press, Nowy Jork 2004 rok.

⁵¹ „Chińska dyskusja nt. lokalnych praw przybiera na sile” (w jęz. chińskim), Chińska Sekcja BBC, 14 kwietnia 2007 roku.

⁵² Do starć dochodzi we wszystkich prowincjach w Chinach m.in. w czerwcu 2005 roku w prowincji Anhui po zdarzeniu drogowym tłum - z uwagi na fakt, że milicja nie ukarała winnego - podpalał samochody i zniszczył komisariat (za: T. Heberer op. cit., s. 66 – 67 oraz „China Detains Commander in Protest Deaths”, Associated Press, 11 grudnia 2005 roku.

⁵³ J. Morse „High Social Costs Accompany China's Economic Miracle”, Biuletyn State Department's Bureau of East Asian and Pacific Affairs, 3 lutego 2006 roku (materiał rozsyłany pocztą elektroniczną).

⁵⁴ Por. strona internetowa Społeczeństwa Harmonijnego (<http://www.chinahexie.org/>) oraz Wing Thye Woo, „Wyzwania dla wzrostu gospodarczego Chin”, Zeszyty BRE Bank – CASE, Warszawa 2007.

⁵⁵ „The escalating internal crisis of a changing China”, „Stratfor”, 23 lipca 2008 roku.

III. Pozycja międzynarodowa Chin

1. Geopolityka Państwa Środka.

Z perspektywy geopolitycznej sytuacja międzynarodowa Chin kształtuje się korzystnie. Chińczykom udało się osiągnąć strategiczną stabilizację, polegającą na spełnieniu praktycznie wszystkich geopolitycznych imperatywów ich państwa, do których należą:

- utrzymywanie jedności obszarów kraju będących kolebką chińskiego żywiołu etnicznego (zamieszkanymi przez rdzennie chińską ludność Han);⁵⁶
- sprawowanie pełnej i mocnej polityczno-militarnej kontroli nad peryferyjnymi regionami państwa (spełniającymi rolę bufora wobec chińskiego otoczenia międzynarodowego), takimi jak Tybet, Xinjiang, Mandżuria czy Mongolia Wewnętrzna;
- utrzymywanie kontroli nad wybrzeżem Chin, które ze względu na swe znaczne rozmiary (14,5 tys. km linii brzegowej) wielokrotnie w historii odgrywało rolę strategicznego „miękkiego podbrzusza” Państwa Środka.⁵⁷

To geopolityczne „spełnienie” Chin może na pierwszy rzut oka sugerować, że ich wzrastająca pozycja międzynarodowa, warunkowana gwałtownym rozwojem gospodarki i równie dużym przyspieszeniem procesów modernizacyjnych, nie będzie póki co skierowana na zewnątrz, przeciwko chińskiemu otoczeniu regionalnemu. Mocarstwowa pozycja Chin będzie zapewne koncentrować się na dążeniu do utrzymania strategicznego *status quo* w odniesieniu do własnego terytorium oraz zapewnieniu stabilnych warunków międzynarodowych (tak w skali regionu, jak i szerzej, na świecie) dla dalszego ekonomicznego rozwoju państwa.

Nie należy jednak zapominać, że mimo wszystko istnieją czynniki, które już w średniookresowej perspektywie czasowej mogą wpłynąć na zamianę Chin z mocarstwa typu „*soft power*” w państwo bardziej agresywne wobec swego otoczenia. Większość z tych czynników ma charakter wewnętrzny – należą do nich:

- gwałtownie rosnący popyt chińskiej gospodarki na surowce energetyczne, w tym zwłaszcza na ropę naftową i gaz ziemny. W połączeniu z rosnącym popytem na te surowce w skali globalnej i wzrastającą presją cenową, czynnik ten już w niedalekiej przyszłości może okazać się niezwykle silną determinantą negatywnych z punktu widzenia środowiska międzynarodowego zmian w chińskiej polityce zagranicznej;
- demografia, w tym zwłaszcza zwiększanie się ogólnej liczby ludności Chin, przy jednoczesnym zachodzeniu niekorzystnych trendów, takich jak starzenie się społeczeństwa, zachwianie

⁵⁶ Rdzennie chińska grupa etniczna, stanowi około 92% ogółu populacji Chin. Hanowie zamieszkują głównie wschodnie i południowo-wschodnie Chiny. Tereny te, będące jednocześnie głównymi obszarami koncentracji populacji i centrów ekonomicznych ChRL, uznaje się za geopolityczne jądro („heartland”) Państwa Środka.

⁵⁷ Więcej na temat geopolitycznego położenia współczesnych Chin w: George Friedman, „*Chinese Geopolitics and the Significance of Tibet*”, „Stratfor”, 15 kwietnia 2008 roku.

statystycznych proporcji między liczbą kobiet a mężczyzn (co oznacza już wkrótce wzrost odsetka samotnych młodych mężczyzn, bez szans na założenie rodziny)⁵⁸ oraz wydłużanie średniej przewidywanej długości życia (wskutek poprawy warunków bytowych ludności);

- potrzeba zapewnienia stabilnych i trwałych dostaw żywności dla zwiększającej się liczby ludności w coraz trudniejszych (z ekologicznego punktu widzenia) warunkach produkcji. Ze względu na gwałtowny rozwój ekonomiczny i wzrastające uprzemysłowienie kraju, prowadzone w rabunkowy dla środowiska naturalnego sposób, już dziś wywołują zmiany klimatyczne i środowiskowe (np. pustynnienie znacznych połaci kraju, wysychanie rzek – w tym także tych największych). To z kolei powoduje kurczenie się obszarów uprawnych.

Czynnikiem niezależnym od woli i działań Chin jest kształtowanie się podaży oraz cen najważniejszych surowców energetycznych (ropa i gaz) na rynkach światowych, od których to surowców chińska gospodarka będzie coraz bardziej uzależniona. Im trudniej będzie „zdobyć” stabilny dostęp do złóż tych surowców, tym bardziej agresywna może stawać się postawa Chin na arenie międzynarodowej.

Część ekspertów⁵⁹ sugeruje również, że w miarę zwiększania się geopolitycznej „pewności siebie” oraz ekonomicznych i polityczno-militarnych zdolności Chin, mogą one również pokusić się o rewizję swych granic, dążąc do odzyskania terytoriów „utraconych” kiedyś na rzecz sąsiadów lub po prostu atrakcyjnych z ekonomicznego punktu widzenia. Chiny mniej lub bardziej otwarcie zgłaszają dziś pretensje terytorialne wobec 11 ze swych 24 sąsiadów, w tym m.in. Rosji,⁶⁰ Wietnamu, Filipin, Indii i Japonii.⁶¹

W tym kontekście ciekawa jest coraz częściej przejawiająca się w chińskiej filozofii geopolitycznej koncepcja tzw. „żywej przestrzeni” państw. Koncepcja ta, dotycząca wszystkich strategicznych sfer funkcjonowania państwa jako organizmu politycznego, zakłada, że rozmiary „żywej przestrzeni” każdego kraju są wprost zależne od jego zdolności i sił strategicznych (gospodarki, dyplomacji, siły militarnej, siły i jedności narodu oraz społeczeństwa itd.). Według chińskich strategów, „przeźrenie” państw silnych (mocarstw) z reguły wykracza poza ich formalne granice polityczne; z kolei „przeźrenie” państw słabych jest często znacznie mniejsza niż ich aktualne administracyjne terytorium.⁶² Nie sposób nie zauważyć, że koncepcja ta może stanowić dla Pekinu potencjalne ideologiczne i polityczne uzasadnienie dla podjęcia agresywnych kroków wobec swego najbliższego otoczenia międzynarodowego.

⁵⁸ Szacunki ekspertów wskazują, że ok. roku 2020 aż 37 mln młodych mężczyzn w Chinach trwale nie będzie w stanie znaleźć partnerki. Przyczyną tego stanu rzeczy jest rządowa polityka „jednego dziecka”, przy ciągłym funkcjonowaniu utartych zwyczajów społecznych, preferujących męskie potomstwo oraz dostępności aborcji „na życzenie”. Tak duża rzesza bezżennych, sfrustrowanych mężczyzn to potencjalna społeczna „bomba z opóźnionym zapłonem” (więcej: Elizabeth O'Brien „Projected Number of Men without Wives Massively Increased in China”, LifeSiteNews.com, 27 sierpnia 2007 roku).

⁵⁹ Wypowiedź red. Henryka Suchara podczas dyskusji w Fundacji Amicus Europae. Patrz także: Andriej Piontkowsky „China's threat to Russia”, „The Guardian”, 27 sierpnia 2008 roku.

⁶⁰ Andriej Piontkowsky, op. cit. Szeroko nagłośnione w mediach „ostateczne” uregulowanie granicy między Federacją Rosyjską a ChRL (poprzez przekazanie Chinom przez Rosję ostatnich dwóch spornych wysp na rzece Amur), do jakiego doszło w dniu 21 lipca br., nie zakończy jednak zapewne kwestii chińskich roszczeń wobec terytoriów znajdujących się aktualnie w granicach FR. Choć Pekin w 2005 roku oficjalnie zrzekł się jakichkolwiek pretensji terytorialnych w stosunku do Rosji, to bogate w surowce naturalne, żyzne i co ważniejsze wyludniające się szybko tereny rosyjskiej Syberii Wschodniej stanowią dla Chin naturalny obszar ekspansji ekonomicznej i migracji ludności (więcej w: Łukasz Niewiadomski „Stosunki chińsko-rosyjskie i ich wpływ na świat”, „Bezpieczeństwo Narodowe” (kwartalnik BBN) nr 1-2006/1).

⁶¹ *Ibidem*. Patrz także: Mohan Malik „India and China Competition Revealed in Ongoing Border Disputes”, „Power and Interest News Report”, 9 października 2007 roku; oraz „China and India – back to the boundary”, ISN Security Network, 16 czerwca 2008 roku.

⁶² Andriej Piontkowsky, op. cit.

Wbrew potocznej opinii na temat Chin jako mocarstwa generalnie akceptującego aktualny ład międzynarodowy, Pekin od kilkunastu lat konsekwentnie dąży do zbalansowania wpływów i globalnej pozycji USA, kwestionując hegemonistyczną pozycję Ameryki. Chińczycy prowadzą jednak tę politykę w sposób bardzo wyważony i dyskretny, czym różnią się np. od Rosjan, również sprzeciwiających się obecnemu układowi sił na świecie, lecz posługujących się w tym celu znacznie mniej subtelnyymi metodami.⁶³ Chińską ofertą dla świata w zakresie kształtu i porządku stosunków międzynarodowych jest multilateralizm, rozumiany jednak inaczej niż w Europie i Ameryce. Część ośrodków myśli politycznej i strategicznej w Chinach postrzega bowiem multilateralizm z perspektywy tradycyjnych chińskich koncepcji filozoficznych, z dominującym czynnikiem sinocentryzmu.⁶⁴

2. Pozycja międzynarodowa Chin – główne wyznaczniki i aspekty.

W ciągu minionych dwóch dekad Chiny znacząco wzmocniły swą pozycję geopolityczną, zarówno w skali regionu, jak i całego globu. Proces ten jest, jak wspomniano wcześniej, warunkowany przede wszystkim gwałtownym i długotrwałym wzrostem chińskiej gospodarki, a co za tym idzie wzmocnieniem strategicznych możliwości i instrumentów Chin. Nie sposób jednak nie zauważyć, że chińskiej drodze do osiągnięcia pozycji globalnego mocarstwa sprzyja też od kilkunastu lat koniunktura międzynarodowa. W tym kontekście należy przede wszystkim zwrócić uwagę na dwa zasadnicze fakty: rozpad dwubiegunowego systemu międzynarodowego w latach 1989-91 oraz obserwowane od kilku lat osłabienie międzynarodowej pozycji USA jako jedyne supermocarstwa. Dla Pekinu, w ujęciu strategicznym, rozpad Związku Radzieckiego oznaczał, że z najbliższego sąsiedztwa Chin zniknął ideologiczny i militarny przeciwnik oraz poważny geopolityczny rywal – bezpośredni konkurent w walce o wpływy w regionie Azji Centralnej i Wschodniej. Czynnikiem ten – wraz z obiektywnymi uwarunkowaniami natury ekonomicznej (rosnące potrzeby energetyczne państwa) miał niebagatelne znaczenie dla przeorientowania chińskiego myślenia o otaczającym Państwo Środka środowisku międzynarodowym, powodując zmianę jego trybu funkcjonowania z tradycyjnie zachowawczego, defensywnego na bardziej ofensywny i asertywny wobec bliższego i dalszego otoczenia.

Choć obserwujemy dziś strategiczne zbliżenie między Pekinem a Moskwą, nie ulega wątpliwości, że ma ono charakter tymczasowy. Uwarunkowane jest przede wszystkim taktyczną zbieżnością krótkookresowych interesów politycznych obu państw – zarówno Rosja, jak i Chiny stoją bowiem w opozycji do funkcjonującego od czasu zakończenia Zimnej Wojny globalnego ładu międzynarodowego, opartego o prymat Stanów Zjednoczonych Ameryki. Długookresowe interesy i cele Rosji i Chin, zwłaszcza w regionie Azji Wschodniej, są jednak niewątpliwie rozbieżne, a w wielu aspektach wręcz kolidujące ze sobą.⁶⁵

⁶³ Więcej na temat rosyjskiej polityki zagranicznej i międzynarodowej pozycji Rosji w: „*Federacja Rosyjska jako supermocarstwo – stan obecny i perspektywy*” (pr. zbior.), Raport Fundacji Amicus Europae, styczeń 2008 roku.

⁶⁴ Jedną z takich koncepcji jest „Tianxia”, idea cesarstwa (państwa) uniwersalnego i filozoficzna podstawa koncepcji Państwa Środka, będąca niewątpliwie przejawem tradycyjnego poczucia wyższości cywilizacyjnej Chin nad resztą świata (William A. Callahan „Chinese visions of world order: Tianxia, empire and the world”, University of Manchester, marzec 2007).

⁶⁵ Więcej w: Ł. Niewiadomski *op. cit.* Patrz także: Andriej Piontkowski, *op. cit.*

Z kolei USA – kolejny po Rosji przeciwnik ideologiczno-polityczny Chin – od kilku lat stopniowo traci swą dotychczasową pozycję globalnego hegemonu. Proces ten wywołany jest głównie strategicznym „utknięciem” USA w regionie Bliskiego i Środkowego Wschodu, gdzie prowadzone przez Amerykanów operacje militarne (Irak, Afganistan) okazały się dużo trudniejsze niż sądzono.⁶⁶ Sprawia to, że *gros* sił i środków polityczno-militarnych USA skupionych jest na „szerokim” Bliskim Wschodzie, co w naturalny sposób odciąga uwagę Waszyngtonu od innych regionów świata o strategicznym znaczeniu dla Ameryki, przekładając się również na spadek międzynarodowej sympatii i poparcia dla działań amerykańskich.⁶⁷

Aktualna sytuacja międzynarodowa na świecie w naturalny sposób otwiera nowe możliwości dla tych państw, które – mając aspiracje, silne motywacje oraz odpowiednie predyspozycje ekonomiczne, militarne i polityczne – od dawna dążyły do umocnienia swej pozycji strategicznej w skali swojego regionu lub wręcz całego globu, nie mogły jednak konkurować z USA (nie mówiąc już o rzuceniu im otwartego wyzwania na arenie międzynarodowej).⁶⁸ Jednym z takich państw są właśnie Chiny⁶⁹. Pekin od kilku lat coraz aktywniej angażuje się w działania polityczne i ekonomiczne w tych częściach świata, które dotychczas nie tylko nie stanowiły przedmiotu zainteresowania Chin, ale wręcz należały do regionów o dominującym wpływie innych mocarstw.⁷⁰ Najlepszymi przykładami takich kierunków aktywności Pekinu są Bliski Wschód i Afryka. Działania te podyktowane są w dużej mierze czynnikami ekonomicznymi, w tym zwłaszcza koniecznością zapewnienia coraz większych, zdywersyfikowanych i stabilnych dostaw surowców energetycznych (ropa naftowa, gaz ziemny) dla rozwijającej się w zawrotnym tempie chińskiej gospodarki. Angażując się w odległych regionach świata, Chiny umacniają też jednak przy okazji swą ponadregionalną potęgę polityczną, działając tym samym na rzecz realizacji wymienionych wcześniej geopolitycznych imperatywów państwa.

Od 1993 roku, gdy dla zaspokojenia swych potrzeb energetycznych Chiny zmuszone zostały do polegania na imporcie surowców z zagranicy, bezpieczeństwo ekonomiczne i stabilny rozwój gospodarczy Państwa Środka zależą w dużej mierze od czynników zewnętrznych. Na większość z tych czynników (m.in. bezpieczeństwo i drożność morskich szlaków komunikacyjnych, stabilność i ciągłość produkcji surowców energetycznych w państwach-eksporterach, ceny surowców itd.) Chiny nie mają większego wpływu, a chińska machina militarna nie jest jeszcze w stanie samodzielnie zapewnić bezpieczeństwa i ciągłości dostaw surowców energetycznych nawet w najbliższym otoczeniu Chin.⁷¹ Pekin ma pełną świadomość tego stanu rzeczy i podejmuje od wielu lat aktywne kroki na rzecz jego zmiany, intensywnie rozwijając swe zdolności militarne, w tym zwłaszcza w zakresie sił morskich⁷² (*patrz niżej*).

⁶⁶ Więcej na ten temat w: Tomasz Otłowski „Kryzys pozycji Stanów Zjednoczonych Ameryki jako globalnego hegemonu. Wnioski dla Polski”, kwartalnik „Studia Międzynarodowe”, tom 3 (1-4) 2007, Wyższa Szkoła Handlowa w Radomiu, 2008; Patrz także: Samuel R. Berger i Eric P. Schwartz „America’s eroding global leadership”, „The Boston Globe”, 5 września 2007 roku.

⁶⁷ *ibidem*;

⁶⁸ James Kitfield „The decline begins”, „National Journal”, 18 maja 2007 roku.

⁶⁹ Wspomniany proces zauważalny jest na całym świecie i dotyczy wielu państw – oprócz Chin, również Rosji, Iranu, Indii czy Brazylii.

⁷⁰ John T. Tkacik, Jr. „China’s superpower economy”, Heritage Foundation’s Web Memo #1762, 28 grudnia 2007 roku.

⁷¹ Adam Wolfe „China pursues stronger navy and seeks to calm fears of arms race”, PINR, 1 sierpnia 2007 roku.

⁷² „China defends maritime rights, but silent on nuclear sub base report”, serwis internetowy AFP, 6 maja 2008 roku.

Potęga Chin i jej regionalne implikacje

Nie można nie zauważyć, że umacnianie się pozycji Chin w Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej oznacza narastanie napięcia w stosunkach Pekinu z wieloma państwami tego regionu, a także pogłębianie strategicznej rywalizacji z USA. Szczególne zaniepokojenie rosnącą potęgą Chin przejawiają Japonia i Indie, a w mniejszym stopniu także Australia.

Powody do niepokoju mają zwłaszcza państwa położone najbliżej potężnego chińskiego sąsiada. Zwiększanie chińskiej obecności militarnej na morzach okalających Chiny, choć naturalne i uzasadnione ze strategicznego punktu widzenia, rodzi w Tokio obawy przed zdominowaniem przez Pekin azjatyckich akwenów i wiodących przez nie szlaków komunikacyjnych. Dla Japonii, która jest jeszcze bardziej uzależniona od importu surowców energetycznych niż Chiny, perspektywa chińskiej dominacji morskiej w regionie stanowi poważne zagrożenie.⁷³ Już dziś kwestia ta wywiera znaczący wpływ na politykę zagraniczną Japonii i jej percepcję sytuacji geopolitycznej w regionie, generując większe zbliżenie Tokio z USA i regionalnymi demokracjami.⁷⁴

Szybki wzrost pozycji Chin spowodował także zacieśnienie więzi polityczno-ekonomicznych między Japonią a Indiami – tradycyjnym rywalem Chin w regionie Azji Południowej.⁷⁵ Rosnąca aktywność regionalna Pekinu poważnie zagraża bowiem strategicznym interesom Indii w regionie Zatoki Bengalskiej i Półwyspu Tajlandzkiego.⁷⁶ Poważny niepokój wzbudzają również w New Delhi zauważalne ostatnio zbliżenie Chin z Pakistanem⁷⁷ (śmiertelnym rywalem Indii) oraz zainteresowanie Pekinu basenem Oceanu Indyjskiego, jako akwenem bezpośrednio łączącym roponośne regiony Bliskiego Wschodu z Państwem Środka.⁷⁸ Sprzyja to poszukiwaniu przez Indie nowych sojuszy i regionalnej współpracy na rzecz zrównoważenia rosnących wpływów Chin. W ostatnim czasie próby te zaowocowały strategicznym zbliżeniem między Indiami a Japonią. Niewykluczone, że w przyszłości związki te, oparte o wspólnotę fundamentalnych interesów geopolitycznych obu państw, przekształcą się w mniej lub bardziej formalny sojusz, wymierzony w rosnącą potęgę regionalną Chin.⁷⁹

⁷³ Joshua Kurlantzick, „Asia's call to arms”, „Time”, 13 września 2007 roku.

⁷⁴ *ibidem*; W 2007 roku ówczesny premier Japonii Shinzo Abe wezwał nawet do utworzenia przez państwa demokratyczne w Azji Południowo-Wschodniej tzw. „łuku wolności” – platformy współpracy politycznej i militarnej. Zostało to powszechnie odczytane w wielu krajach regionu jako zawołana próba stworzenia geopolitycznej przeciwwagi dla rosnącej pozycji Chin.

⁷⁵ Chietigj Bajpae, „Strategic interests pull Japan and India together”, PINR, 16 lutego 2007 roku.

⁷⁶ New Delhi uznaje za swą naturalną „strefę wpływów” cały subkontynent indyjski z Nepalem i Bhutanem, a także Myanmar (Birmę), która obecnie niewątpliwie znajduje się jednak w orbicie wpływów Pekinu. Więcej na temat indyjskiej percepcji sytuacji międzynarodowej w Azji Płd.-Wsch. w: Katarzyna Hołdak, „Indie – nowe mocarstwo?”, „Bezpieczeństwo Narodowe” (kwartalnik BBN) nr II-2006/2, 2006 rok.

⁷⁷ Najbardziej wymownym przykładem zbliżenia chińsko-pakistańskiego jest zgoda Islamabadu na sfinansowanie, zaplanowanie i przeprowadzenie przez Chińczyków rozbudowy bazy marynarki wojennej Pakistanu w Gwadar (prowincja Beludżystan), położonej w pobliżu szlaków komunikacyjnych wiodących do i z Zatoki Perskiej. W bazie tej już dziś stacjonuje chiński personel wojskowy i okręty wojenne ChRL (za: M.D. Nalapat, „China challenges the US in the Indian Ocean”, serwis internetowy UPI, 27 sierpnia 2007 roku).

⁷⁸ Chińczycy intensywnie rozbudowują port w Sittwe w Myanmar (d. Birma) dla potrzeb obsługi swej floty handlowej i jednostek wojennych. Istnieją też niepotwierdzone doniesienia o podobnych pracach chińskich w porcie w Tilawa (Myanmar), a także o wybudowaniu przez marynarkę wojenną ChRL elektronicznej stacji nasłuchowej na jednym z atoli na Malediwach (więcej w: M.D. Nalapat *op. cit.*).

⁷⁹ Raja Mohan, „Japan and India - The making of a new alliance?”, RSIS (<http://www.rsis.edu.sg/>), 28 sierpnia 2007 roku.

Chiny a szeroki Bliski Wschód

Proces angażowania się Chin w regionie Bliskiego Wschodu sięga początku lat 90-tych ub. wieku, gdy Pekin nawiązał stosunki dyplomatyczne z większością państw tego regionu. Prawdziwe przyspieszenie w relacjach Chin z krajami bliskowschodnimi nastąpiło jednak już w obecnej dekadzie, wraz ze wzrostem tempa rozwoju chińskiej gospodarki i gwałtownym wzrostem zapotrzebowania na dostawy surowców energetycznych.⁸⁰ Do ważnych przyczyn aktywnego angażowania się Chin w regionie bliskowschodnim należy jednak również dążenie do osłabiania pozycji USA i innych „graczy” obecnych w tej części świata. Warto zauważyć, że głównymi obiektami zainteresowania Chin w tym regionie są państwa, które przejawiają wobec Waszyngtonu chłodny (np. Arabia Saudyjska⁸¹, Libia, Jemen) lub wręcz wrogie (Iran, Syria, Sudan) stosunek.⁸² Realizacja celów ekonomicznych Chin doskonale współgra więc z dążeniem do osiągnięcia najważniejszych strategicznych założeń polityki zagranicznej państwa.

Bliskowschodnia polityka Pekinu pozwala angażować się chińskim firmom wszędzie tam, gdzie korporacje zachodnie nie chcą lub nie mogą prowadzić działalności ze względu na lokalne warunki bezpieczeństwa lub kwestie polityczne (takie, jak przestrzeganie w danym państwie praw człowieka, stosunek do terroryzmu itp.).

Dobrym przykładem takiego działania Pekinu jest jego aktywność ekonomiczna w Iranie. Dla Chin relacje z Iranem zapewniają kolejne – po krajach arabskich – źródło relatywnie stabilnych (z perspektywy Pekinu) dostaw ropy, a w przyszłości także gazu ziemnego (w postaci LNG). Dla Iranu natomiast zbliżenie z Chinami oznacza przede wszystkim opiekę silnego globalnego gracza (zwłaszcza na forum ONZ i dyplomacji wielostronnej). Jest to także pozyskanie przewidywalnego (w porównaniu z Zachodem, kierującym się w swych działaniach ekonomicznych wobec Teheranu kryteriami ideologiczno-politycznymi) odbiorcy dla surowców energetycznych, stanowiących główne źródło dochodów Iranu.

Nie można także pominąć faktu, że oba kraje łączy negatywny stosunek do obecnego ładu międzynarodowego. Ten aspekt ma niebagatelne znaczenie dla międzynarodowej rozgrywki wokół kwestii irańskiego programu jądrowego – Chiny odgrywają tu (wraz z Rosją) wyraźnie hamującą rolę wobec presji Zachodu na Teheran.⁸³ Stopniowo, wobec narastającej niepewności sytuacji wokół Iranu i wycofywania się z tego kraju firm zachodnich, Chiny stają się również jego wiodącym partnerem handlowym.⁸⁴

Bliskie stosunki z Pekinem przynoszą także Teheranowi konkretne korzyści w wymiarze militarnym i technologicznym. Ze względu na sankcje USA i restrykcje wielu innych państw zachodnich odnośnie dostarczania Iranowi broni i sprzętu wojskowego oraz technologii podwójnego zastosowania, irański

⁸⁰ Marcin Tatarzyński, *op. cit.*

⁸¹ Spośród krajów GCC, Chiny utrzymują najbliższe stosunki z Arabią Saudyjską. Obecnie (dane za 2007 rok) Chiny są czwartym co do wielkości importerem ropy z Królestwa Saudów, które z kolei jest dla Pekinu dziesiątym co do wielkości importerem i największym dostawcą ropy naftowej (17 % chińskiego importu ropy pochodzi właśnie z tego państwa). W 2005 roku wielkość wzajemnej wymiany handlowej między oboma krajami wyniosła ok. 15 mld USD.

⁸² Wenran Jiang, „China's growing energy relations with the Middle East”, „China Brief”, 12 lipca 2007 roku.

⁸³ Więcej na temat sytuacji międzynarodowej wokół Iranu i jego programu nuklearnego w: Tomasz Ołowski, „Iran – nowe mocarstwo na Bliskim Wschodzie?”, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Raport nr 03/2007, lipiec 2007.

⁸⁴ W 2006 roku oba kraje odnotowały wzrost wzajemnych obrotów handlowych o 43% w porównaniu do roku poprzedniego. Wartość wymiany handlowej Chin i Iranu wyniosła 14,45 mld USD (za: „China becomes Iran's biggest trade partner in 2006, replacing Japan”, serwis internetowy agencji Kyodo, 9 września 2007 roku).

przemysł zbrojeniowy pozbawiony był przez wiele lat możliwości rozwoju. Pomoc i asysta ze strony Chin (a także Rosji), trwająca już drugą dekadę, umożliwiają Iranowi szybki rozwój i modernizację sił zbrojnych.⁸⁵ Dzięki współpracy z Chinami, Iran znacząco rozbudował swój potencjał militarny w zakresie strategicznych sił rakietowych, sił powietrznych i marynarki wojennej oraz obrony wybrzeża.⁸⁶ Uzbrajanie przez Chińczyków Iranu wywołuje też duże kontrowersje ze względu na fakt, że chińska broń jest następnie re-eksportowana bądź przekazywana przez Teheran stronom trzecim, zarówno państwom (Sudan, Syria), jak też grupom i organizacjom terrorystycznym (Hezbollah w Libanie, Hamas w Autonomii Palestyńskiej).⁸⁷

Chiny a Azja Centralna

Ważnym kierunkiem politycznej i ekonomicznej aktywności Chin jest od kilkunastu lat postradziecka Azja Centralna. Ta część Azji, ze względu na swe bogactwa naturalne (w tym szczególnie surowce energetyczne) i geograficzną bliskość wobec Chin, jest niezwykle atrakcyjnym obszarem ekspansji. Dostęp do złóż ropy naftowej i gazu ziemnego w Azji Centralnej jest zresztą w chwili obecnej strategiczną koniecznością dla Chin. Tak długo, jak długo Chiny nie będą w stanie samodzielnie zapewnić bezpieczeństwa swym morskim liniom zaopatrzenia w ropę i gaz (poprzez dysponowanie silną i nowoczesną flotą wojenną, zdolną operować z dala od terytorium własnego państwa), Pekin zmuszony jest poszukiwać lądowych źródeł surowców i szlaków ich transportu.⁸⁸ Państwa Azji Centralnej idealnie nadają się do tego celu – ich położenie względem Chin umożliwia poprowadzenie ropo- i gazociągów aż do centralnych i wschodnich regionów Państwa Środka. Ukończony już został ropociąg o długości 613 mil (docelowo ponad 1800), podjęto także budowę gazociągu z Turkmenistanu. Gaz popłynie do Chin również przez Uzbekistan, który w lipcu 2008 r. rozpoczął budowę swojego odcinka gazociągu. Budowę turkmeńskiego odcinka rozpoczęto w zeszłym roku. Cały gazociąg będzie mieć 7 tys. km długości. Gaz ma popłynąć nim już w 2010 roku - początkowo będzie to 4,5 mld metrów sześciennych rocznie, a docelowo - 40 mld. Chiny będą odbiorcą 30 mld metrów sześciennych, a 10 mld zasili południowy Kazachstan, cierpiący na niedobór nośników energii. Chińskie sukcesy sprawiają, że polityka wobec tego regionu znajduje się na kursie kolizyjnym z interesami Rosji – wszystkie projekty infrastrukturalne pomijają Rosję jako państwo tranzytowe oraz udziałowca. Jak wspomniano wcześniej, oba państwa łączy obecnie wyłącznie wspólny strategiczny imperatyw (w skali globalnej), w postaci dążenia do osłabienia pozycji USA i przekształcenia dotychczasowego ładu międzynarodowego z jednobiegunowego w multipolarny. Obecnie głównym instrumentem aktywności Chin i Rosji w regionie Azji Centralnej (i jednocześnie instytucjonalnym forum współpracy między Moskwą

⁸⁵ Więcej na temat sprzedaży przez Chiny uzbrojenia dla Iranu w: Bates Gill „Chinese arms export to Iran”, Middle East Review of International Affairs (MERIA), Vol. 2, No 2 (May 1998) oraz Andrei Chang „Mideast oil for arms”, serwis internetowy UPI, 26 października 2007 roku.

⁸⁶ *Ibidem*. Szczególnie ten ostatni aspekt wymaga uwagi społeczności międzynarodowej. Dzięki wyposażeniu irańskich sił zbrojnych w nowoczesne chińskie rakiety ziemia-morze typu C-802, Irańczycy są dziś w stanie skutecznie zablokować ruch morski w strategicznej Cieśninie Ormuz, łączącej akwen Zatoki Perskiej z Morzem Arabskim. Cieśniną tą transportuje się tymczasem ok. 25% dziennej światowej produkcji ropy naftowej.

⁸⁷ T. Otłowski „Iran – nowe mocarstwo...”. Iran przekazał Hezbollahowi m.in. wspomniane wyżej chińskie rakiety C-802, które zostały następnie przez tę organizację skutecznie wykorzystane w wojnie z Izraelem latem 2006 roku (Hezbollahowi udało się uszkodzić i wyeliminować z walki izraelską korwetę INS „Hanit”).

⁸⁸ „China: Central Asian Rumbles”, „Stratfor”, 31 sierpnia 2007 roku.

a Pekinem) jest Szanghajska Organizacja Współpracy (SCO, Shanghai Cooperation Organization).⁸⁹ Dla realizacji zasadniczego strategicznego celu, wszelkie spory i sprzeczności interesów między Chinami a Moskwą są na razie skrętnie skrywane i odsuwane na dalszy plan, co nie zmienia jednak faktu, że istnieją nadal i w przyszłości dadzą o sobie znać ze zdwojoną siłą.⁹⁰

Chiny a Afryka

Ostatnie dwie dekady to także wzrost zainteresowania Chin kontynentem afrykańskim. Tu również zasadniczym motorem napędowym chińskiej ekspansji są szybko rosnące potrzeby energetyczne Państwa Środka, ale też postrzeganie Afryki jako chłonnego i dużego rynku, słabo wykorzystywanego przez Zachód. Z perspektywy Pekinu atutem Afryki jako źródła dostaw surowców naturalnych jest malejące zaangażowanie państw i firm zachodnich, dla których warunki bezpieczeństwa w wielu krajach afrykańskich są poniżej akceptowalnego poziomu ryzyka. Chińczycy są w stanie takie ryzyko ponieść, co więcej – ze względu na swą politykę wobec reżimów afrykańskich są dziś generalnie milej widziani na Czarnym Lądzie niż Amerykanie czy Europejczycy.⁹¹

Chiny rozwijają intensywną współpracę gospodarczą (a co za tym idzie, także polityczną) również z tymi reżimami afrykańskimi, które na Zachodzie (a często i na forum ONZ) uznawane są za zbrodnicze i często objęte systemami sankcji międzynarodowych i/lub międzynarodową izolacją. Najlepszym przykładem jest rosnące chińskie zaangażowanie w Sudanie.⁹²

Strategia Pekinu wobec Afryki ma jeszcze jeden cel – uzyskanie politycznego poparcia ze strony państw leżących na tym kontynencie w międzynarodowych działaniach Chin, zwłaszcza na forum ONZ. Polityka ta przynosi już pierwsze owoce, nie tylko w postaci zwiększenia wzajemnej wymiany handlowej i związanych z tym zysków,⁹³ ale też zacieśniania więzów strategicznej i militarnej współpracy Chin z wieloma krajami afrykańskimi. Jednym z przejawów tego procesu jest oficjalne dążenie wielu afrykańskich państw do wprowadzenia „modelu chińskiego” jako najbardziej atrakcyjnej drogi rozwoju społeczno-ekonomicznego i politycznego dla Afryki.⁹⁴ Nie dziwi to, jeśli weźmie się pod uwagę, iż działania Chin wobec Afryki są coraz częściej odbierane jako otwarte wspieranie skorumpowanych i zbrodniczych reżimów w zamian za dostęp do miejscowych surowców naturalnych.⁹⁵

⁸⁹ Michael Richardson „China and Russia spread their influence over Central Asia”,

⁹⁰ „China: Central Asian...”, a także Andriej Piontkowsky *op. cit.*;

⁹¹ Pekin nie stawia swym partnerom w Afryce żadnych warunków wstępnych zawarcia współpracy, np. w postaci wymogu przestrzegania przez nich praw człowieka, standardów demokratycznych, zwalczania korupcji itp. Chiny nie są też w kontaktach z Afryką obciążone, tak jak Europa czy USA, balastem kolonialnej czy imperialnej przeszłości (patrz m.in. „Unia Europejska – Afryka. Wyzwania i możliwości współpracy”, „Biuletyn OPINIE” Fundacji Amicus Europae, Warszawa lipiec 2007 roku; oraz Stephenie Hanson „China, Africa and oil”, Council on Foreign Relations, 6 czerwca 2008 roku).

⁹² *Ibidem*, a także: Adam Wolfe „China adjusts its approach in Africa”, PINR, 5 lutego 2007 roku.

⁹³ W 1995 roku wartość wymiany handlowej między Chinami a Afryką wynosiła 3 mld USD, w 2006 już 55,5 mld USD (Adam Wolfe „China adjusts...”).

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ W 2004 roku, gdy Zachód domagał się od Angoli wprowadzenia radykalnych reform jako warunku udzielenia jej dalszej pomocy ekonomicznej, Pekin od ręki i bez żadnych warunków wyłożył 2 mld USD w postaci długoterminowej pożyczki, w zamian gwarantując kontynuowanie eksportu ropy do Chin na dogodnych, preferencyjnych zasadach (za: Loro Horta „China and Angola

Warto podkreślić, że także w przypadku kontaktów z Afryką Chiny stosują strategię „ropa za broń”, znaną z relacji z wieloma krajami bliskowschodnimi. Chińskie dostawy uzbrojenia, w zamian za dostawy ropy po preferencyjnych (a więc nierynkowych) cenach, dla państw upadłych (Somalia⁹⁶) lub objętych sankcjami ze względu na ich aktywność wewnętrzną lub międzynarodową (Sudan), znacząco wpływają na sytuację w tych krajach⁹⁷ i równowagę strategiczną w ich otoczeniu.

3. Wzrost chińskiej potęgi militarnej

Korzystając z koniunktury ekonomicznej i zwiększenia dochodów budżetu państwa, Chiny od kilkunastu lat intensywnie reformują i modernizują swe siły zbrojne. Od niemal 10 lat chiński budżet obronny rośnie co roku o dwucyfrowe wartości; w ub. roku wzrost wyniósł ok. 17,5 %, w budżecie na rok 2008 skala wzrostu sięgnęła już ponad 19,5 %. Istnieją jednak podejrzenia, że faktyczne nakłady na obronność i siły zbrojne mogą być nawet dwa lub nawet trzy razy wyższe od tych podawanych oficjalnie.⁹⁸ Gdyby tak było w istocie, to wydatki poniesione przez Chiny na obronę narodową w roku 2007 – oficjalnie 58,3 mld USD⁹⁹ – w istocie wyniosłyby znacznie ponad 100 mld USD.

Choć siły zbrojne ChRL (Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza, ChALW) są wciąż największymi na świecie pod względem ilości personelu i posiadanego wyposażenia, to ich ogólna kondycja jest słaba. Uzbrojenie i sprzęt są w dużej części przestarzałe (tak w sensie fizycznym, jak i technologicznym) – większość systemów broni i wyposażenia weszła do służby w latach 50-tych, 60-tych lub 70-tych ub. wieku; choć są sukcesywnie wycofywane, to jednak do dziś znajdują się na stanie dużej części jednostek liniowych ChALW.¹⁰⁰ Istnieją oczywiście formacje i jednostki (zwłaszcza w siłach powietrznych, specjalnych czy strategicznych), wyposażone w nowoczesne uzbrojenie, nie zmienia to jednak ogólnego poziomu stanu uzbrojenia i technologicznego zaawansowania armii chińskiej jako całości. Rozmiary ChALW oraz stopień jej zacofania technologicznego sprawiają, że tempo zużywania i starzenia się sprzętu oraz uzbrojenia jest wciąż znacznie wyższe od tempa wprowadzania do służby nowoczesnych systemów, pomimo olbrzymich

strengthen bilateral relationship”, PINR, 23 czerwca 2006 roku). Z kolei w 2005 roku Chiny zawarły porozumienie z dyktatorem Zimbabwe, Robertem Mugabe, dzięki któremu ich własnością stały się drugie na świecie co do wielkości złoża platyny, warte dziś ok. 250 mld USD. W zamian, Pekin wybudował dla Mugabe i jego rodziny dwa okazałe, nowoczesnie wyposażone pałace o wartości ok. 10 mln USD. Chiny zobowiązały się też dostarczyć dyktatorowi nowoczesne uzbrojenie, w tym samoloty bojowe (więcej: Christopher Booker, „Why China has bought Mugabe a mansion?”, „Telegraph.co.uk”, 20 lipca 2008 roku).

⁹⁶ Somalia nie posiada żadnych udokumentowanych złóż ropy i tylko niewielkie złoża gazu ziemnego. Inwestycje chińskie w poszukiwanie złóż surowców w tym kraju, o tak niestabilnej sytuacji wewnętrznej, stanowią dowód na skłonność Pekinu do ponoszenia ryzyka, którego skala daleko przekracza poziom akceptowalny dla państw i firm zachodnich (Adam Wolfe, „China invests in Somalia despite instability”, PINR, 23 lipca 2007 roku).

⁹⁷ Istnieje wiele dowodów, że broń dostarczana przez Chiny Sudanowi pozwala kontynuować w Darfurze zbrodnicze operacje paramilitarnych bojówek arabskich (tzw. džandżawidów), wymierzone w ludność chrześcijańską i animistyczną (patrz m.in.: Paul Eckert „U.S. report links China arms sales to Darfur carnage”, Reuters, 14 marca 2008 roku; a także: Andrei Chang, „Mideast oil for...”). Wbrew powszechnej na Zachodzie opinii, problem chińskiego uzbrojenia w Darfurze to nie tylko broń lekka, ale także ciężka, w tym nawet ponaddźwiękowe myśliwce bombardujące typu J-7 (więcej na ten temat w: J. Peter Pham, „Hu is selling guns to Africa”, www.familysecuritymatters.org, 29 czerwca 2007 roku).

⁹⁸ Daniel Schearf, „China defense Budget to increase 17,8% in 2007”, www.globalradionews.com, 4 marca 2007 roku.

⁹⁹ Ilija Kramnik, „China's weapons”, UPI, 23 czerwca 2008 roku.

¹⁰⁰ Raul Colon, „China's current military capabilities”, „Global Research”, 9 lipca 2007 roku.

nakładów finansowych w ostatnich latach.¹⁰¹ Tym niemniej z militarne punktu widzenia Chiny są niewątpliwie potęgą, z którą nie może się równać żadne państwo na obszarze Eurazji.

Rosnące interesy strategiczne Chin w regionie Azji i poza nim sprawiają, że siły zbrojne Państwa Środka stopniowo, ale konsekwentnie zmieniają swój charakter z defensywnego (obrona terytorium państwa) w ofensywny (operacje regionalne i ponadregionalne).¹⁰²

Pierwszeństwo w ramach procesu modernizacji chińskich sił zbrojnych nadano takim zadaniom, jak rozwój i unowocześnienie sił strategicznych (międzykontynentalne rakiety balistyczne z głowicami jądrowymi i bombowce strategiczne), rozbudowa floty (w tym zwłaszcza wyposażanie jej w okręty podwodne o napędzie nuklearnym i lotniskowce) oraz modernizacja sił powietrznych. Jednak z perspektywy strategicznej to właśnie rozwój i modernizacja chińskiej marynarki wojennej mają szczególnie istotne znaczenie dla umacniania międzynarodowej pozycji Chin.¹⁰³

W swej długiej historii Chiny niemal zawsze były mocarstwem lądowym, pomimo faktu, iż rdzennie chińskie obszary państwa sąsiadują z akwenami morskimi. Katalizatorem zmiany postrzegania roli i znaczenia szlaków morskich, a co za tym idzie konieczności posiadania floty wojennej zdolnej do długotrwałych działań z dala od macierzystych portów, stało się dla Chin rosnące uzależnienie od zewnętrznych („zamorskich”) źródeł dostaw surowców energetycznych oraz rynków zbytu dla swych towarów i produktów. Dziś marynarka wojenna ChRL nie jest jeszcze w stanie operować w odległych regionach świata, i tym samym paradoksalnie Pekin jest uzależniony od skuteczności działań US Navy w zapewnianiu bezpieczeństwa i swobody żeglugi morskiej w tak newralgicznych regionach jak Zatoka Perska, Morze Arabskie czy nawet Cieśnina Malakka. W istotny sposób podważa to status mocarstwowości Chin, a także stwarza bezpośrednie zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa. Uzależnienie Chin od morskich szlaków dostaw surowców energetycznych przy jednoczesnym braku zdolności do ich ochrony i obrony daje bowiem – w sytuacji hipotetycznego konfliktu ChRL z USA – bardzo istotną przewagę strategiczną Amerykanom, którzy mogą po prostu zablokować chińskie porty i doprowadzić gospodarkę Państwa Środka do upadku.

Pekin intensywnie rozwija więc swe zdolności w zakresie „projekcji siły” na odległych akwenach, kierując się dwoma zasadniczymi imperatywami strategicznymi:

- obrony i ochrony morskich szlaków żeglugowych;
- obrony wybrzeża i głębi terytorium kraju przed działaniami morskich zgrupowań bojowych potencjalnego przeciwnika.

Pierwszy z celów jest ściśle związany z bezpieczeństwem ekonomicznym państwa i koniecznością samodzielnego zadbania przez Chiny o stabilność i ciągłość dostaw surowców, zwłaszcza z kierunku bliskowschodniego. W ramach realizacji tego strategicznego zadania Chiny planują wprowadzenie (ok. roku 2015) do służby dwóch lotniskowców,¹⁰⁴ rozbudowują komponent morskich sił uderzeniowych oraz, jak

¹⁰¹ *Ibidem*;

¹⁰² John J. Tkacik Jr. „Chinese military superpower?”, The Heritage Foundation WebMemo #1389, 8 marca 2007 roku.

¹⁰³ „China: deceptive logic for a carrier fleet”, „Stratfor”, 7 sierpnia 2007 roku.

¹⁰⁴ „Chinese navy build two carriers with Russian help”, RIA Novosti, 31 lipca 2007 roku, a także „China: deceptive logic...”.

wspomniano wyżej, tworzą zręby infrastruktury w regionie Oceanu Indyjskiego, Morza Arabskiego i Zatoki Bengalskiej, co zmniejszy ograniczenia wynikające z geograficznego oddalenia tych akwenów od baz morskich w Chinach. W logice tych działań mieści się także niedawne wybudowanie przez Chiny dużej bazy morskiej dla atomowych okrętów podwodnych na wyspie Hainan.¹⁰⁵

Drugi imperatyw jest wprost, choć nie oficjalnie, wymierzony w morską potęgę Stanów Zjednoczonych – tylko marynarka wojenna USA jest bowiem w stanie zagrozić dziś Chinom od strony morza. Każda z amerykańskich lotniskowcowych grup uderzeniowych (CSGs – *Carrier Strike Groups*), standardowo operujących w regionie Azji Wschodniej i zachodniego Pacyfiku¹⁰⁶, dysponuje potencjałem bojowym porównywalnym z siłami morskimi i powietrznymi małego państwa.

Zadanie obrony terytorium Chin przed działaniami sił morskich USA polegać ma głównie na osiągnięciu przez chińską marynarkę wojenną takich zdolności bojowych, które pozwolą na trzymanie US Navy na dystans uniemożliwiający (lub znacznie utrudniający) wykorzystanie jej potencjału militarnego przeciwko ChRL. Realizacji tego zadania służy przede wszystkim intensywny rozwój flotylii okrętów podwodnych, zarówno o napędzie konwencjonalnym (spalinowo-elektrycznym), jak i nuklearnych. Obecnie (dane za 2007 rok) chińska marynarka wojenna dysponuje 63 okrętami podwodnymi; dwa lata temu było ich 55.¹⁰⁷

Szybka modernizacja objęła też chińskie siły strategiczne, w tym zwłaszcza arsenał rakiet balistycznych. Według ocen zachodnich, Chiny są obecnie w trakcie realizacji najbardziej rozbudowanego programu konstrukcji i pozyskiwania rakiet balistycznych, jaki realizowany jest na świecie po zakończeniu Zimnej Wojny. Według chińskiej koncepcji strategicznej, siły raketowe wyposażone w rakiet balistyczne krótkiego i średniego zasięgu (w tym także te uzbrojone w głowice jądrowe) mają charakter defensywny, a ich zadaniem jest przede wszystkim niedopuszczenie przeciwnika do własnego terytorium (*area denial capability*). Z kolei rakiety międzykontynentalne (ICBM) z głowicami jądrowymi stanowią element tzw. triady odstraszania (obok bombowców strategicznych i okrętów podwodnych uzbrojonych w rakiety nuklearne).¹⁰⁸ Nowością w chińskiej doktrynie militarnej jest oryginalna koncepcja zastosowania rakiet balistycznych średniego zasięgu (do 3 tys. km) przeciwko morskim zgrupowaniom bojowym przeciwnika (w praktyce – amerykańskim CSGs), w celu niedopuszczenia ich w pobliże własnego terytorium.¹⁰⁹

¹⁰⁵ „China has secret nuclear submarine base”, serwis AFP, 2 maja 2008 roku.

¹⁰⁶ Marynarka wojenna USA dysponuje na stałe w regionie Azji Wschodniej jedną CSG, bazowaną w Japonii – w chwili obecnej jest to grupa bojowa lotniskowca USS „Kitty Hawk”, który od września br. zostanie zastąpiony przez USS „George Washington”.

¹⁰⁷ Jim Mannion „China ballistic missile submarine force growing”, serwis AFP, 2 marca 2007 roku. O jakości i zdolnościach operacyjnych chińskiej marynarki wojennej może świadczyć incydent z ub. roku, kiedy podczas manewrów morskich floty USA na zachodnim Pacyfiku, chiński okręt podwodny o napędzie konwencjonalnym – nie wykryty przez Amerykanów – wynurzył się na powierzchnię dokładnie w środku grupy bojowej lotniskowca USS „Kitty Hawk”, w odległości zaledwie kilku mil od niego (Matthew Hickley „Chinese sub pops up in middle of US Navy exercise”, „The Daily Mail”, 10 listopada 2007 roku).

¹⁰⁸ Raul Colon „China’s current military...”;

¹⁰⁹ Nie wiadomo jednak dokładnie, jak miałyby wyglądać atak rakietami balistycznymi na nieustannie poruszające się ze średnią prędkością ok. 30–40 węzłów okręty przeciwnika. Istnieją podejrzenia, że wykorzystane do tego celu rakiety musiałyby być wyposażone w głowice jądrowe dla zwiększenia pola rażenia ataku. Zastosowanie takiej koncepcji w praktyce jest niezwykle trudne i wymaga posiadania doskonale zorganizowanego systemu wywiadu i rozpoznania pola walki w skali strategicznej (teatru działań), w tym satelitarnego. Ocenia się, że siły zbrojne ChRL póki co nie dysponują jeszcze takim systemem (więcej na ten temat w: Andrei Chang „China wants to target US carriers with ballistic missiles”, UPI, 21 września 2007 roku).

Dla pełni obrazu skali i zakresu procesu modernizacji i rozwoju chińskich sił zbrojnych należy wspomnieć również o intensywnej rozbudowie zdolności ChRL do prowadzenia działań zbrojnych w przestrzeni kosmicznej. Idea przeniesienia ewentualnej konfrontacji zbrojnej w kosmos nie powinna dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę wspomnianą wcześniej chińską percepcję zagrożeń dla Państwa Środka. W ocenie Pekinu, jednym z najskuteczniejszych sposobów na zniwelowanie (lub co najmniej zmniejszenie) przewagi militarnej USA podczas ew. konfliktu zbrojnego jest pozbawienie lub ograniczenie amerykańskich sił zbrojnych zdolności komunikacyjnych i rozpoznawczych, zapewnianych głównie przez satelity okołozemskie. Dysponowanie skutecznymi środkami niszczenia satelitów jest więc niejako strategiczną koniecznością dla Chin przy aktualnym układzie sił na świecie. Chińskie programy w zakresie broni antysatelitarnych (tzw. ASAT) są przy tym najpewniej rozwijane już od wielu lat. Dowodzi tego test, przeprowadzony w styczniu 2007 roku, kiedy siły rakietowe ChRL zniszczyły przy pomocy rakiety balistycznej starego chińskiego satelitę krążącego na orbicie.¹¹⁰ Stopień technologicznego i operacyjnego zaawansowania tej próby zaskoczył wielu obserwatorów na Zachodzie.

Z tych samych strategicznych względów Chińczycy intensywnie rozwijają swoje zdolności w zakresie tzw. działań asymetrycznych, głównie „cyberwalki” i szpiegostwa elektronicznego. Zwłaszcza w tym ostatnim aspekcie odnieśli już szereg sukcesów.¹¹¹ Kluczowa rola systemów elektronicznych, komputerów i łączności internetowej we współczesnych wysoko rozwiniętych państwach (tak w aspekcie militarnym, jak i cywilnym ich funkcjonowania) sprawia, że w przypadku konfliktu zbrojnego każde wyłączenie lub zakłócenie działania tych systemów wskutek „cyber ataków” może znacząco wpłynąć na przebieg wojny.¹¹² Obecnie uważa się, że ChRL dysponuje najbardziej zaawansowanymi na świecie zdolnościami do prowadzenia „cyberwalki”.¹¹³

Chińska Republika Ludowa staje przed wielkimi wyzwaniami wewnętrznymi, które w przyszłości mogą zmienić pozycję Chin na arenie międzynarodowej.

¹¹⁰ „China's offensive space capability”, Stratfor”, 18 stycznia 2007 roku. Jeszcze wcześniej, w 2006 roku, Chińczycy próbowali „oślepić” przy pomocy lasera amerykańskiego satelitę szpiegowskiego (za: John J. Tkacik Jr. “Chinese military...”).

¹¹¹ Dan Verton “The Evolution of Espionage: Beijing's Red Spider Web”, “China Brief” vol 8 issue 15, The Jamestown Foundation, 17 lipca 2008 roku.

¹¹² „U.S.: strenghtening cybersecurity”, „Stratfor”, 21 lipca 2008 roku.

¹¹³ „The spectrum of Beijing's asymmetric warfare capabilities”, „Stratfor”, 26 czerwca 2008 roku.

Podsumowanie, perspektywy

- Chińskie reformy społeczno-ekonomiczne oraz modernizacja państwa są wciąż prowadzone według strategii nakreślonej w 1991 roku przez Deng Xiaopinga, według której Chiny powinny: ukrywać swe zdolności i talenty, zyskać na czasie, zdobyć się na pewne dokonania oraz, jeśli trzeba, ukrywać swe prawdziwe zamiary (*keeping low profile*). Choć ogłoszona w zupełnie innych warunkach geopolitycznych na świecie, strategia ta sprawdza się do dziś i chcąc dobrze zrozumieć procesy zachodzące w Państwie Środka, należy mieć ją na uwadze.
- Trzy dekady konsekwentnych przemian ekonomicznych i społecznych (a w pewnym sensie także politycznych) w Chinach sprawiły, że państwo to jest dziś bezdyskusyjnie ważnym podmiotem stosunków międzynarodowych, którego rola stopniowo, ale nieustannie wzrasta. Ten wzrost znaczenia i międzynarodowego oddziaływania Chin w skali regionu i globu sprawia, że są one postrzegane przez wiele państw jako zagrożenie. Niezależnie od zasadności tych obaw, percepcja taka jest ważniejsza od faktów, wpływa bowiem na strategię działania wielu aktorów stosunków międzynarodowych wobec Chin.
- Władze, chcąc utrzymać system monopartyjny, będą musiały wchodzić w coraz większą interakcję ze społeczeństwem, które coraz śmielej i głośniej domaga się własnych praw. Fakt, iż nigdy w Państwie Środka nie było kultury prawnej w jej zachodnim rozumieniu, będzie przyczyniał się do wydłużenia tego procesu.
- Dalszy rozwój wewnętrzny i umacnianie międzynarodowej pozycji Chin są zagrożone przez szereg czynników, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Należą do nich zwłaszcza:
 - **rola Komunistycznej Partii Chin** – już dziś widać, że w Chinach narastają poważne systemowe sprzeczności wewnętrzne, wynikające z kolizji między systemem politycznym państwa a jego tworzącym się właśnie systemem ekonomicznym i procesami modernizacji. Zasadniczym pytaniem pozostaje, jak długo obecny anachroniczny, autorytarny system polityczny i ustrojowy może współistnieć z gospodarką o w zasadzie rynkowym profilu, szeroko otwartą na świat;
 - **rola sił zbrojnych** – polityczne i gospodarcze znaczenie ChALW w życiu państwa dalece wykracza poza analogiczną rolę odgrywaną swego czasu w ZSRR przez Armię Czerwoną. Podstawową niewiadomą w tym kontekście jest, czy armia pogodzi się ze stopniowym ograniczaniem swej roli, jako „skutkiem ubocznym” procesów modernizacyjnych zachodzących w państwie?
 - **wzrastający poziom korupcji** – nie poddany ograniczeniom i nie zwalczany skutecznie, czynnik ten już w nieodległej przyszłości będzie mieć destrukcyjny wpływ na jakość funkcjonowania państwa, jego aparatu urzędniczego i politycznego oraz podstawowej infrastruktury;

- **narastanie nacjonalizmu** – proces ten wyraźnie nabrał tempa w ostatnich kilkunastu latach, a jego przyczyną jest rosnąca potęga i znaczenie Chin na arenie międzynarodowej. Tradycyjne sinocentryczne postrzeganie świata i roli w nim Państwa Środka jest dziś dodatkowo stymulowane przez postawy o charakterze negatywnym, takie jak poczucie wyższości lub wręcz arogancji wobec innych cywilizacji i państw. Procesy te są szczególnie zauważalne wśród młodszych generacji Chińczyków, urodzonych lub dorastających już w czasach *boomu* ekonomicznego. Chiński nacjonalizm jest przy tym procesem całkowicie oddolnym i samorodnym, państwo i jego komunistyczne elity jedynie go „wchłonęły” do swej ideologiczno-politycznej działalności. Istnieje niebezpieczeństwo, że nacjonalizm może zastąpić zarówno ideologię komunistyczną (stając się głównym hasłem na sztandarach KPCh), jak i demokrację jako ustrojowy punkt odniesienia przemian w Chinach;
- **czynniki demograficzne, ekonomiczne i środowiskowe** – choć tempo przyrostu naturalnego w Chinach poddane zostało restrykcyjnej kontroli państwa, to i tak Chinom nie uda się uniknąć w krótkim horyzoncie czasowym problemu przeludnienia. Do tego dochodzi szereg innych niekorzystnych trendów demograficznych: starzenie się społeczeństwa, wydłużenie średniego czasu życia populacji, zachwianie równowagi ilościowej między obiema płciami itd. Ze względu na zwiększanie się liczby ludności poważnym problemem będzie kurczenie się obszarów rolnych, co skutkować będzie ograniczeniem podaży wytwarzanej w kraju żywności. Dodatkowym czynnikiem sprzyjającym temu procesowi jest dramatycznie wysoki poziom dewastacji środowiska naturalnego w Chinach. Kwestie te mieć będą istotny wpływ na sytuację ekonomiczną państwa (konieczność zwiększenia importu żywności i związane z tym obciążenia dla budżetu, dalszy wzrost inflacji, wzrost wydatków na leczenie chorób wywołanych zatruciem środowiska itd.); wzrost gospodarczy według większości ekonomistów nie da się utrzymać na obecnym poziomie w długim okresie, a bogacące się, chińskie społeczeństwo napotka na naturalne bariery we wzroście konsumpcji;
- **tendencje odśrodkowe w państwie** – geopolityczna stabilność Chin wymaga, aby Pekin kontrolował terytoria peryferyjne wobec etnicznie chińskich obszarów kraju. Peryferia chińskie nigdy jednak nie były stabilne, co dobrze widać po ostatnich wydarzeniach w Tybecie, a także tłącej się wciąż rebelii w Xinjiangu. Wraz z otwieraniem się Chin na świat, napływem turystów i zagranicznym inwestorów, tendencje odśrodkowe – o których dotychczas świat nie miał szans w pełni się dowiedzieć – mogą przybierać na sile. Sprzyjać temu będzie też fakt, że peryferie Chin to obszary najbiedniejsze, najbardziej zacofane i jednocześnie najmniej korzystające z dobrodziejstw chińskiego „cudu gospodarczego”;
- **stare i nowe konflikty w środowisku międzynarodowym** – wzrost potęgi Chin i umacnianie ich pozycji jako globalnego gracza nieuchronnie wpłynie na utrwalenie dotychczasowych i wywołanie nowych sprzeczności oraz konfliktów Państwa Środka z ich otoczeniem międzynarodowym. Dotyczy to zwłaszcza najbliższych sąsiadów Chin: Tajwanu, Rosji, Japonii, Indii krajów Azji Centralnej oraz wielu państw Azji

Południowo-Wschodniej, mających z Pekinem zatargi graniczne czy terytorialne. Nieunikniony jest także wzrost sprzeczności interesów z USA, zarówno na tle rywalizacji strategicznej w regionie zachodniego Pacyfiku, jak i relacji dwustronnych (kwestie ekonomiczne, rywalizacja globalna, wyścig zbrojeń w kosmosie itd.).

- Z perspektywy politycznej i militarnej, Chiny osiągnęły swe strategiczne cele. Żywośnie ważne dla funkcjonowania i trwania państwa oraz narodu obszary chińskiego „heartlandu” są bezpieczne w otoczeniu kontrolowanych niepodzielnie przez Pekin obszarów peryferyjnych kraju. Pozycja międzynarodowa oraz potęga polityczna, militarna i ekonomiczna Chin sprawiają, że w istocie nie stoją one wobec żadnego zagrożenia z obszaru Eurazji. Zewnętrzne militarne zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa, w percepcji Pekinu, pochodzą wyłącznie z dalszych regionów globu – ze strony USA. Oś strategii militarnej Państwa Środka wobec tego jedynego strategicznego zagrożenia dla jego bezpieczeństwa narodowego stanowią okręty podwodne, siły strategiczne i zbrojenia kosmiczne, jako środki i siły mające zniwelować przewagę militarną USA wobec Chin.
- Zagrożenie ze strony USA jest potencjalne i teoretyczne – trudno zakładać, że Waszyngton pierwszy podejmie wobec Chin wrogie działania o charakterze militarnym. Tym samym w dającej się przewidzieć przyszłości przed Chinami nie stoją żadne strategiczne problemy natury militarnej. Zasadnicze zagrożenia dla stabilności i rozwoju Państwa Środka tkwią natomiast w nim samym.
- Z perspektywy 30 lat reform widać dziś wyraźnie, że największym wyzwaniem, przed którymi stoją Chiny, jest problem ubóstwa chłopów i mieszkańców chińskiej prowincji, którego nie da się rozwiązać administracyjnie. O ile walcząc z korupcją – tym „rakiem Chin” – można stosować metody administracyjne, o tyle na rozwiązywanie problemów wsi potrzeba czasu i przemyślanych posunięć. W przeciwnym razie, brak poprawy sytuacji społecznej może stać się hamulcem rozwoju gospodarczego, a tym samym zagrozić przywódczej roli Komunistycznej Partii Chin i stabilności państwa.
- Jednym z trzech geopolitycznych imperatywów Chin pozostaje utrzymanie wewnętrznej jedności rdzennie chińskiej ludności Han, czyli spójności społeczeństwa i stabilności systemu społeczno-politycznego jako warunku przetrwania państwa. Tymczasem narastające rozwarstwienie społeczeństwa chińskiego oraz wynikające stąd napięcia i konflikty społeczne niosą ze sobą potencjał destrukcji dotychczasowego stabilnego ładu i „jedności Han”. To zaś z kolei mogłoby w prostej linii oznaczać osłabienie państwa, zahamowanie rozwoju gospodarki i modernizacji oraz zaprzepaszczenie chińskich aspiracji do osiągnięcia statusu globalnego mocarstwa.

Autorzy Raportu:

dr Ireneusz Bil

Dyrektor Fundacji Amicus Europae, adiunkt w Instytucie Gospodarki Światowej Szkoły Głównej Handlowej.

dr Dominik Mierzejewski

Adiunkt w Zakładzie Azji Wschodniej Instytutu Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Łódzkiego.

Tomasz Otłowski

Ekspert i analityk w zakresie stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa narodowego, współpracownik Fundacji Amicus Europae.

Nadrzędną misją Fundacji **AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- *Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;*
- *Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;*
- *Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnienie wiedzy o Unii Europejskiej;*
- *Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;*
- *Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;*
- *Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;*
- *Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;*
- *Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;*
- *Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.*



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

FUNDACJA AMICUS EUROPAE
AL. PRZYJACIÓŁ 8/5, 00-565 WARSZAWA,
TEL. +48 22 622 66 33, FAX +48 22 629 48 16
WWW.KWASNIEWSKIALEKSANDER.PL
E-MAIL: FUNDACJA@FAE.PL